

# BHAGAVAD-GITA

OM!

I.

## Smutek Ardżuny.

(Arđżuna-viřâda-yoga).

Ślepemu Dhrtarastrze opowiada jasnowidzący Sandżaya zdarzenia bitwy. Tam zaś naprzód Durjodhana wymienia Dronie imiona głównych bohaterów po swojej stronie i po stronie nieprzyjaciela. W końcu grzmi odgłos konch i oba wojska ruszają przeciw sobie. Arđżuna zatrzymuje wóźnicę swego Krsnę, a widząc w szeregach nieprzyjaciół swoich krewnych i druhów, woli raczej się zdecydować na wszystko, niż zgrzeszyć zabójstwem tak blizkich sobie osób.

**Dhrtarasztra.**

1. Co uczynili wojownicy nasi i synowie Pandu, stanąwszy do boju na świętem polu Kurukszetry, Sandżayo?

**Sandżaya.**

2. Na widok wojsk Pandawy, stojących w szyku bojowym, zbliżył się król Durjodhana do swego nauczyciela i rzekł:

3. Widzisz, panie, wielkie wojsko Pandawy, wystawione w linię bojową przez twego ucznia, biegłego w sztuce wojennej syna Drupady.

4. Tam są bohaterzy o wielkich łukach, jako to: Bhima i Arđżuna, Yujudhana, Virata i Drupađa na wielkim wozie.

5. Drsztaketa, Czekitana i waleczny król Kaczi, Purađżit, Kuntibodża i książe Śaivya.

6. Mężny Yudhamanju i bohaterski Uttamaudżaś, synowie Subhadry i Draupadi, wszyscy na wielkich rydwanach.

7. Spójrz też na najlepszych z pośród naszych, o doskonały braminie; wyliczę ci wodzów mego wojska, by ci ich przypomnieć.

8. Więc naprzód ty, potem Bhiszma, Karna i Krpa zwycięski, Asvatthaman, Vikarna, syn Somađatty.

9. I tylu innych bohaterów, co dla mnie życie swoje oddają; wszelakim orężem walczyć umieją i każdy z nich zna sztukę wojenną.

10. Pod wodzą Bhiszmy mamy zastępy wojsk nieprzeliczone; a ich wojsko, którem Bhima dowodzi, zliczonem być może.

11. Niech każdy z was zachowa swoje miejsce, które mu wypadło w szykach, a wszyscy brońcie Bhiszmy.

12. Aby wlać ducha w serca, wielki dziad Kauravy wydał okrzyk, podobny do ryku lwa i uderzył w konchę.

13. I natychmiast zagrzmiały konchy, piszczałki, cymbały i bębny z burzliwym hałasem.

14. Wówczas, stojąc na wielkim wozie, zaprzężonym w białe konie, zabójca Madhu i syn Pandu zatrąbili w swoje konchy niebiańskie.

15. Wojownik o najeżonych włosach zatrąbił w Olbrzymią; bohaterski zwycięzca bogactw w Boską; Bhima Wilczy Brzuch, mąż czynów straszliwych, zatrąbił w wielką konchę Trzcinową.

16. Syn Kunti, Yudhisztira, dzierzył Tryumfującą; Nakula i Sahadeva nieśli Słodkodźwięczną i Trąbę z drogich kamieni i kwiatów.

17. Król Kaczi o pięknym łuku i Śikhandin na wielkim wozie, Dhirstadyumna, Virata i Satyaki niepokonany;

18. Drupada i wszyscy synowie Draupadi i synowie Subhadry wielkoramienni, wszyscy zatrąbili w swoje konchy.

19. Dźwięk surm bojowych, który rozdzierał serca synom Dhrtarasztry, wstrząsał niebem i ziemią.

20. Natenczas, widząc, że wojska stanęły w szyku bojowym i że strzały krzyżują się już w powietrzu, syn Pandu, którego sztandar nosi obraz małpy, łuk ujął w dłoń.

21. I rzekł do Krszny: »Wstrzymaj moją kolosę pomiędzy dwojgiem wojsk,

22. Iżbym widział, z kim mam walczyć w tej bitwie morderczej;

23. Iżbym też widział, kto są ci, którzy się tu zebrali, w obronie sprawy występnego syna Dhrtarasztry«.

Sandżaya.

24. Tak zagađnięty przez Arđżunę, Krszna o najeżonych włosach zatrzymał piękny wóz między dwoma czołami wojsk nieprzyjacielskich.

25. I tam wobec Bhiszmy, Drony i wszystkich strażników ziemi rzekł: »Królu, patrz na zgromadzonych Kaurawę«.

26. Ardżuna ujrzał tedy przed sobą ojców, dziadów, nauczycieli, stryjów, braci, synów, wnuków, przyjaciół,

27. Zięciów, towarzyszków, podzielonych między dwa wojska. Ujrawszy tych wszystkich krewnych, gotowych walczyć z sobą, syn Kunti,

28. Przenikniony wielką żalnością, wyrzekł boleśnie te słowa:

**Ardżuna.**

O Krszno, kiedy widzę tych krewnych, żadnych walki i ustawionych w szyki bojowe,

29. Moje członki omdlewają i twarz moja więdnie, ciało moje drży i włosy mi się jeżą,

30. Łuk wypada mi z ręki, skóra mię pali, nie mogę ustać, i myśli mi się mąca.

31. Widzę złe przepowiednie, o długowłose wojowniku, nic dobrego nie widzę w tej rzezi bratobójczej.

32. O Krszno, nie pragnę ani zwycięstw, ani panowania, ani rozkoszy; cóż bowiem daje panowanie? cóż dają rozkosze, a nawet samo życie?

33. Ludzie, którym życzylibyśmy panowania, rozkoszy, bogactw, stoją tu w szyku bojowym, gardząc swem życiem i mieniem.

34. Nauczyciele, ojcowie, synowie, dziady, zięcie, wnuki, dziewierze, wreszcie sprzymierzeńcy:

35. Choćby mieli mię zabić, nie chcę ich śmierci za cenę królowania w trzech światach, a cóż dopiero na ziemi?

36. Jakaż radość będziemy mieli z tego, że zabijemy syny Dhrtarasztrowe? A za grzech nam będzie policzone, jeżeli ich zabijemy, mimo że wina po ich stronie.

37. Nie przystoi nam więc zabijać synów Dhrtarasztry, krewnych naszych, bo niszcząc nasze rodziny, jakoż możemy się radować, o Madhavo?

38. Jeżeli oni, zaślepiwszy duszę ambicją, nie widzą, jakim jest grzechem zabójstwo rodzin i jaką zbrodnią powstawanie przeciwko przyjaciołom swoim,

39. Czyż my sami nie powinniśmy odwrócić ten błąd, widząc jakie zło sprowadza upadek rodzin?

40. Zniszczenie rodziny wiedzie za sobą ruinę odwiecznych zakonów rodziny; po zburzeniu zakonu rodzina cała opanowana jest przez niewiarę.

41. Przez niewiarę, o Krszno, kobiety w rodzinie się psują, a zepsucie kobiet, o Pasterzu, rodzi pomieszanie kast.

42. A przez to pomieszanie idą do piekieł ojcowie zabójców, a nawet całej rodziny, pozbawionej ofiar z ryżu i wody.

43. Tak oto za te winy zabójców rodzin, którzy mieszają kasty, zburzone będą odwieczne prawa zasady rodzin i rodów.

44. Co zaś do ludzi, u których ofiary rodzin są zburzone, piekło niechybnie będzie ich mieszkaniem. Tak nas uczy Pismo.

45. Ach! Zamierzamy grzech wielki, skoro omaniemi rozkoszą panowania, postanowiliśmy zabijać bliźnich naszych.

46. Gdyby uzbrojeni synowie Dhrtarasztry zabili mnie w bitwie rozbrojonego i bez oporu, większem byłoby to dla mnie szczęściem.

**Sandżaya.**

47. To wyrzekłszy pośród wojsk swoich, Ardżuna siadł na swym wozie, wypuścił z rąk łuk i strzałę z duszą bólem trawioną.

## II.

### Yoga nauki rozumowej.

(Sânkhya-yoga).

Pograżonemu w zwątpieniu bohaterowi Krszna stara się rzecz filozoficznie wytłumaczyć: śmierci ulegną tylko ciała; dusza wiekuista nic nie ucierpi. Obowiązkiem stanowiska Ardżuny, jako rycerza, jest walczyć. Jeżeli obowiązek ten wykona, jako zwycięzca zyska panowanie, jako zabity — osiąga niebo. Jeżeli się zaniedba, tylko hańba go czeka. Tak uczy Sankhya; Yoga zaś naucza: rozum prawdziwy jeden tylko ma cel — wyzwolenie; rozum błędny tysiące spraw. Działaj zgodnie z obowiązkiem, gdyż jest to obowiązek, ale nie dla (danego) celu. Obojętność co do powodzenia —

jest yoga. Wówczas działanie żadnej karmy nie prowadzi za sobą. Rozum krzepnie sam w sobie. Ale ku temu wymaga on opanowania zmysłów i wyzwolenia od żądz.

**Sandżaya.**

1. Kiedy tak Ardżuna, przejęty żalnością, z oczyma łez pełnemi, upadał na duchu, zabójca Maḍhu mówił doń:

**Błogosławiony Krszna.**

2. Skąd na cię naszedł śród bitwy ten niegodny Aryów niepokój, który niebo zamyka i hańbę za sobą wiezie, Ardżuno?

3. Nie daj się opanować upadkowi ducha, to ci nie przystoi; wypędź sromotną słabość ze swego serca i powstań, pogromco nieprzyjaciół!

**Ardżuna.**

4. O zabójco Maḍhu! jakże mogę wypuszczać strzały bojowe przeciwko Bhiszmie i Dronie, którym cześć oddawać winienem?

5. Raczej niż zabijać tych dostojnych mistrzów, wolałbym żyć na świecie o żebranym chlebie; lecz choćbym nawet zabijał tylko pożądlivych wodzów, żyłbym pokarmem, krwią splamionym.

6. Nie wiemy, co lepiej: zwyciężyć ich, czy być przez nich zwyciężonymi. Bo mamy przed sobą ludzi, których zabójstwo zmierzyłoby nam życie: synów Dhrtarasztry.

7. Dusza moja raniona żalnością i bojaźnią grzechu, zapytuje ciebie: bo nie widzę już, gdzie jest sprawiedliwość. Jaki wybór mam uczynić? Powiedz mi. Jestem twoim uczniem: naucz mię, do ciebie się zwracam.

8. Nie widzę bowiem, coby mogło wygnać smutek, który trawi moje serce, chociażbym miał posiąść na ziemi wielkie państwo bez nieprzyjaciół, a nawet samo królestwo bogów.

**Sandżaya.**

9. Zwróciwszy się z temi słowy do Krszny i rzekłszy mu: »nie będę walczył«, wojownik Ardżuna pogrążył się w milczeniu.

10. Lecz gdy tak między dwoma wojskami tracił swe męstwo, Krszna rzekł doń z uśmiechem na ustach:

## Błogosławiony.

11. Płaczesz nad ludźmi, nad którymi płakać nie należy, acz słowa twoje są mądrości pełne. Mędracy nie płaczą ani żywych, ani umarłych.

12. Albowiem istnieliśmy zawsze i ja i ty i ci książęta i żaden z nas nigdy istnieć nie przestanie w przyszłości.

13. Jako w tem ciele śmiertelnem następują kolejno po sobie dzieciństwo, młodość i starość, tak później dusza otrzymuje inne ciało; i mędrca nie powinno to niepokoić.

14. Starcia żywiołów, które powodują chłód i gorąco, uciechę i ból, przychodzą i przechodzą i nie są wieczne. Znoś je, synu Kunti.

15. Człowiek, który się tem nie przejmuje, człowiek stały w rozkoszy i w bólu, staje się, o Bharato, uczestnikiem nieśmiertelności.

16. Kto nie istnieje, istnieć nie może, a kto istnieje, nie może przestać istnieć; mędracy, którzy widzą prawdę, znają granice tych dwóch rzeczy.

17. Wiedz, że Ten, przez którego świat został zbudowany, jest Niezniszczalny; unicestwienia go nikt dokonać nie może.

18. I te ciała, które podlegają zniszczeniu, pochodzą od Duszy wiecznej, niezniszczalnej, niezmiennej. Preto walcz, o Bharato.

19. Ktokolwiek sądzi, że dusza zabija albo zostaje zabita, myli się: ona nie zabija, ona nie jest zabijaną.

20. Ona się nie rodzi, ona nie umiera; nigdy nie została zrodzona i nigdy odrodzić się nie może; bez początku, bez końca, wieczna, prastara, ona nie umiera, gdy ciało zabite zostaje.

21. Jakże ten, który wie, że dusza jest niezniszczalną, wieczną, bez początku i bez końca, mógłby zabijać kogoś lub kazać go zabić?

22. Jako się porzuca stare ubranie, by nowe przyodziać, tak samo dusza porzuca stare ciało, by oblec się w nowe.

23. Ani strzały jej nie przebija, ani płomień nie spali, ani wody jej nie zwilżą, ani wiatr jej nie osuszy.

24. Niedostępna dla ciosów i dla płomieni, dla wilgoci i dla suszy, wieczna, na każdym miejscu obecna, nieruchoma, niezachwiana.

25. Niewidzialna, niewypowiedziana, niewzruszona: takie są przymioty duszy; a iż znasz jej przymioty, nie płacz przeto nad nią.

26. Gdybyś ją nawet uważał za wiecznie podległą narodzeniu i śmierci, i wówczas nie powinienes nad nią płakać.

27. Albowiem wszystko, co zostało zrodzone, umrzeć musi, a co umarło, musi się odrodzić; nie płacz więc nad rzeczą, której nie możesz przeszkodzić.

28. Początek istot żyjących jest nieuchwytny, środek tylko ująć można; a koniec ich jest tak samo nieuchwytny; czyż jest w tem powód do płaczu?

29. Ten rozważa życie jako cud; ów mówi o niem, jako o cudzie; inny słucha mówiących, jako o cudzie: a wysłuchawszy wiele, nikt go jeszcze nie zna.

30. Dusza zamieszkuje niedostępna ciosom we wszystkich ciałach żyjących, o Bharato; nie możesz jednak płakać nad wszystkimi temi istotami.

31. Przeto rozważ swój obowiązek i nie drżyj; nie masz bowiem nic lepszego dla kszatryi, niż wojna sprawiedliwa.

32. Przez taką walkę, która sama przez się powstaje, wrota niebieskie, synu Prithy, otwierają się szczęśliwym kszatryom.

33. I jeżeli, zdradzając swój obowiązek i sławę, nie staniesz do bitwy, popełnisz grzech.

34. A ludzie rozniosą twoją hańbę po wsze czasy: zasię dla człowieka mężnego wstyd jest gorszy nad śmierć.

35. Książęta pomyślą, żeś ze strachu uchylił się od bitwy: ci, którzy cię mieli za wielkodusznego, pogardzać tobą będą.

36. Wrogowie twoi powiedzą o tobie tysiąc słów uwłaczających, w których ganić będą twoją nieudolność. Co może być bardziej gorzkiego?

37. Zabity, zyszczesz niebo; zwycięzca, posiadziesz ziemię. Powstań więc, synu Kunti, ze szczerem postanowieniem walki.

38. Uważaj za jedno przyjemność i przykrość, wygraną i stratę, zwycięstwo i porażkę i cały oddaj się bitwie; w ten sposób unikniesz grzechu.

39. Wyłożyłem ci naukę według zasad Rozumu (*Sankhya*); wysłuchaj jej również według nauki Jedności (*Yoga*). Oddawszy się jej praktykom, odrzucisz owoc czynu, który nie czem innym jest, jak łańcuchem.

40. W niej niema wysiłków straconych, mała cząsteczka tej nauki wyzwala człowieka od wszelkiej trwogi.

41. Ta nauka, synu Kuru, ma jeden tylko cel i dąży do niego stale; nauka niestała rozgałęzia się do nieskończoności.

42. Są słowa pięknie brzmiące, które głupcy przytaczają, pyszniąc się znajomością tekstu Wedy. »To wystarczy« — powiadają.

43. I oddani swym pożądlivościom, stawiając chwilowy pobyt w niebie na pierwszym miejscu, przytaczają ten tekst, który zaleca doczesne użycie, jako nagrodę za czyny, i który zawiera obfitą różnorodność obrzędów, co to przez nie można osiągnąć bogactwa i potęgę.

44. Dla tych ludzi, przywiązanych do potęgi i do bogactw, którym owe słowa otumanily umysł, niema nauki jednej i stałej, mającej za cel rozmyślanie.

45. Znajdujemy trzy cechy (*guny*) w Wedzie; bądź wolny od tych trzech cech, Arđżuno, niech dusza twoja się nie dzieli, niech będzie zawsze mocna, niech szczęście nie będzie przedmiotem jej myśli, niech panuje nad sobą.

46. Ile użytku znajdziesz w cysternie, z której woda spływa na wszystkie strony — tyle różnych użytków brahmin znajduje w Wedach.

47. Bacz na spełnienie czynów, nigdy na ich owoce; nie działaj dla owoców, które czyny przynoszą, ale nie staraj się unikać czynów.

48. Stały w Jedności mistycznej, działaj i wypędzaj pożądania: bądź jednaki w powodzeniu i w przeciwnościach. Jedność jest to równość duszy.

49. Czyny są o wiele niższe od tej Jedności duchowej. Ucieczką twoją niech będzie rozum. Nieszczęśni, którzy dążą do nagrody.

50. Człowiek, który zostaje w jedności z rozumem, wyzwala się na tym padole od złych i od dobrych czy-



nów: przystąp więc do Jedności mistycznej; ona ubłogosławi dzieła twoje.

51. Ludzie rozumni, którzy się oddają rozmyślaniom, i którzy odrzucili owoce czynów, unikają więzów pokoleń i idą na miejsce zbawienia.

52. Kiedy twój rozum przestąpi ciemne krainy błędu, naonczas dojdiesz do wzgardy sprzeczności przeszłych i przyszłych.

53. Kiedy, odwróciwszy się od tych nauczai, rozum twój będzie niezachwiany i mocny w rozmyślaniu, wówczas osiągniesz jedność duchową.

**Ardżuna.**

54. Jakież są, o długowłosey książę, oznaki człowieka, mocnego w mądrości i mocnego w rozmyślaniu? Jak może on być nieruchomym w myślach kiedy mówi, kiedy odpoczywa, kiedy działa?

**Błogosławiony.**

55. Synu Prithy, kiedy człowiek wyrzeka się wszystkich pożądań, które przenikają serca; kiedy jest szczęśliwy sam na sam ze sobą, wtedy nazywa się mocnym w mądrości.

56. Kiedy jest niezachwiany w przeciwnościach losu, wolny od radości w powodzeniach, kiedy wygnał z siebie miłość, bojaźń, gniew, wtedy nazywa się samotnikiem, mocnym w mądrości.

57. Jeżeli w żadnej mierze nie wzrusza go dobro ani zło, jeżeli się nie raduje i nie trapi, mądrość w nim jest umocniona.

58. Jeżeli, jako żółw, wciąga w siebie wszystkie członki, wyzwała swoje umysły od władzy przedmiotów zmysłowych, mądrość w nim jest umocniona.

59. Przedmioty znikają przed człowiekiem powściągliwym, wzruszenia duszy znikają w obecności tego, który je porzucił.

60. Niekiedy jednak, synu Kunti, rozhukane zmysły przemocą porywają duszę mędrca, który siebie najlepiej poskromił.

61. Niechaj, opanowawszy je, pozostaje w skupieniu,

we Mnie utkwivszy ducha; albowiem, kiedy jest panem swoich zmysłów, mądrość w nim jest umocniona.

62. W człowieku, który rozważa przedmioty zmysłowe, rodzi się skłonność ku nim, z tej skłonności rodzi się pragnienie; z pragnienia żądza gwałtowna.

63. Z tej żądzы zmącenie myśli, z tego zmącenia rozluźnienie pamięci; z ruiny pamięci utrata rozumu; a postradawszy rozum, człowiek jest stracony.

64. Lecz jeżeli przystępuje do przedmiotów zmysłowych, mając zmysły wyzwolone z miłości i nienawiści i posłusznie poddane jego woli, wówczas idzie ku spokojowi duszy.

65. Z tej pogody duszy rodzi się w nim oddalenie od wszelkich cierpień; a kiedy dusza jest pogodna, rozum człowieka jest wkrótce utwierdzony.

66. Człowiek, który nie uprawia Jedności boskiej, niema rozumu i nie może rozmyślać; kto nie rozmyśla, ten pozbawiony jest pokoju duszy; bez pokoju duszy jakże może osiągnąć szczęście?

67. Kto duszę swoją oddaje podszeptom zmysłów, tego rozum zostaje przez nie porwany, jako okręt na wzburzonych wodach Oceanu.

68. Przeto więc, bohaterze na wielkim wozie, tylko w tym, czyje zmysły są zamknięte ze wszystkich stron dla przedmiotów zmysłowych, mądrość jest utwierdzona.

69. Co jest nocą dla wszystkich istot, jest dniem dla człowieka, który siebie ujarzmił; a to, co jest dla nich czuwaniem, jest nocą dla jasnowidzącego pustelnika.

70. W niezmiennym Oceanie, który się wciąż napełnia, zatracają się wody; tak samo człowiek, w którym zatracają się wszystkie pożądliwości, otrzymuje pokój; ale nie ten, który jest pożądliwościom oddany.

71. Niechaj człowiek, wypędziwszy wszystkie żądze, idzie bez pragnień, bez chciwości, bez pychy; albowiem idzie ku pokojowi.

72. Oto jest, synu Prithy, boska przystań: dusza, która do niej doszła, nie zna już rozterki; i kto w niej przebywa aż do ostatniego dnia, ten zgaśnie w Bogu.

### III.

## Yoga czynu. (Karma-yoga.)

Powstrzymać się od działania jest rzeczą niemożliwą i byłoby bez wartości. Dlatego działaj zgodnie z obowiązkiem bez względu na skutek. Ofiara — jako najwyższy wyraz obowiązku — stworzona została wraz z człowiekiem; ona to utrzymuje bieg świata, a działanie idzie wprost z brahmana tj. prakrti. Wprawdzie ten, który szuka Jaźni (atman) jest wyższy ponadto, ale działa on zgodnie z obowiązkiem, nie bacząc na interes; za jego przykładem idzie masa, której nie należy tumanić. Dlatego też działa i on, Krszna. Czyn wykonują guny owej prakrti, tymczasem ahankara łudzi nas, że to my działamy. Mędrzec jest w tej sprawie obojętny i nie chce naruszać głupcom tej ich wiary. Zatem: beinteresownie czyni wszystkie sprawy, które poręczasz Krsznie (samnyasya). Jest to lepsze niż czyste poznanie, gdyż nawet i wiedzący (mędrzec) przez naturę swoją, bywa kierowany ku pewnym czynnościom. Niechaj wykona obowiązki swego stanu. Z tej drogi odwraca go miłość i gniew. To jest wróg, który mieszcząc się w organach, w zmyśle wewnętrznym i w rozumie — ma ci świadomość. Tego zwalczaj.

### Ardżuna.

1. Jeżeli w twych oczach, wojowniku straszliwy, rozum jest lepszy, niż czyn, czemuż więc zachęcasz mnie do czynu tak okropnego?

2. Umysł mój gubi się w twoich naukach dwuznacznych. Podaj zasadę jedyną i ścisłą, któraby mnie doprowadziła do tego, co jest lepsze.

### Błogosławiony.

3. Na tym świecie dwa są sposoby życia; już ci o nich mówiłem, książę bezgrzeszny: racjonalści rozmyślacze oddają się wiedzy; ci, którzy praktykują Jedność, oddają się czynom.

4. Lecz nie działając nawet, człowiek nie bywa próżny działania i nie przez wyrzeczenie się osiągamy cel życia.

5. Albowiem nikt, nawet na chwilę, nie jest w istocie beczynnym; każdy człowiek, mimo swej woli, działa funkcjami naturalnymi swego istnienia.

6. Kto okiełznawszy czynności swoich organów, pozostaje w bezwładzie, podczas gdy duch jego zajęty jest przedmiotami zmysłowymi, ten nazywa się fałszywie pobożnym.

7. Lecz ten, kto duchem ujarzmił zmysły i posilkuje się działalnością swoich organów dla spełnienia czynu, nie łącząc się z nim wcale, ten jest godzien szacunku, Arðżuno.

8. Spełnij więc czyn konieczny; czyn więcej wart niż beczynność; nie działając, nie możesz nawet żywić swego ciała.

9. Wyjąwszy dzieła święte, czyny skuwają nas na tym świecie. Takiego więc dzieła, wolnego od żądz, dokonaj, synu Kunti.

10. Gdy ongi Władca świata, stworzył istoty i Ofiarę, rzekł im: »Przez nią rozmnażajcie się, niech ona dla was będzie krową obfitości.

11. Karmcie nią bogów, i niechaj bogowie podtrzymują wasze życie. Przez tę wzajemną pomoc otrzymacie szczęście najwyższe.

12. Albowiem żywieni Ofiarą, bogowie dadzą Wam pokarm, którego żądacie. Kto nie złożywszy im naprzód ofiary, je pożywienie, które od nich otrzymał, jest złodziejem.

13. Ci, którzy jedzą resztki Ofiary, są rozgrzeszeni ze wszystkich przewinień swoich, a winowajcy, którzy dla siebie tylko pożywienie gotują, grzechem się karmią.

14. Zaiste, zwierzęta żyją płodami ziemi, płody ziemi są przez deszcz spłodzone; deszcz przez Ofiarę; Ofiarę spełnia się przez Akt (czyn).

15. Otóż wiedz, że Akt pochodzi od Brahmy i że Brahma pochodzi od Przedwiecznego. Dlatego więc Bóg, który przenika wsze rzeczy, jest zawsze obecny w Ofierze.

16. Kto tu na ziemi nie współdziałak temu olistemu biegowi życia i kto w grzechu zażywa rozkoszy zmysłów, ten, synu Prithy, żyje bezużytecznie.

17. Lecz kto szczęśliwy w swem sercu i zadowolony z siebie, w sobie samym znajduje radość swoją, ten nie gardzi żadnym czynem.

18. Albowiem nic mu na tem nie zależy, aby jakie dzieło zostało lub nie zostało dokonane i nie oczekuje pomocy dla siebie od żadnej z istot.

19. Przeto więc, nie łącząc się ze swoim czynem, dokonaj dzieła, któregoś dokonać powinien; albowiem spełniając je z samozaparciem się, osiągniesz cel najwyższy.

20. Przez swoje dzieła Dżanaka i inni zyskali doskonałość. Również jeżeli rozważać będziesz całość rzeczy ludzkich, działać powinieneś.

21. Wedle tego, jak działa wielka osoba, działaj i reszta ludzi; lud naśladuje przykład, który mu jest dany.

22. Ja sam, synu Prithy, nie mam co robić w trzech światach, żadne nowe dobro nie pozostało mi do osiągnięcia; a jednak działam.

23. Albowiem gdybym nie wykazywał działalności niezmordowanej, wszyscy ci ludzie, co idą mojami drogami, wszystkie te pokolenia, zginęłyby.

24. Gdybym nie czynił swego dzieła, wywołałbym chaos i zniszczyłbym te pokolenia.

25. Równie jak nieświadomi, związani swojemi czynami, niechaj mędrzec działa, nie łącząc się z nimi, aby zachować porządek świata.

26. Niech nie wywołuje podziału zdań między nieświadomymi, przywiązanymi do swoich czynów, lecz niechaj, wzięwszy się do dzieła wraz z nimi, wzbudzi w nich zamiłowanie do ich pracy.

27. Wszystkie możliwe dzieła biorą początek z przymiotów naturalnych (istot żyjących); człowiek, jaźnią (a h a m k a r a) uwiedziony, chlubi się nimi, mówiąc: »Jam jest ich sprawcą«.

28. Lecz ten, kto zna prawdę i widzi granice przymiotu (g u n y) i czynu, powiada: »To jest zetknięcie się przymiotów z przymiotami« i pozostaje niezależny.

29. Ci, których poruszają przymioty naturalne (g u n y) rzeczy, przywiązują się do czynów, z nich wypływających. To są umysły półświadome, które nie znają ogółu zjawisk. Ten, kto go zna, ulec im nie może.

30. Odnoś do mnie wszystkie czyny, myśl o Duszy najwyższej; i bez nadziei, bez troski o siebie samego, walcz i wypędź z siebie smutek.

31. Ludzie, którzy spełniają moje przykazania z wiarą, bez szemrania, są również wyzwoleni z więzów czynu.

32. A wiedz, że ci, którzy szemrzą i nie zachowują przykazań moich, odpadłszy od wszelkiej nauki, giną, postradawszy rozum.

33. Mędrzec też dąży do tego, co jest zgodne z jego

naturą; zwierzęta żyją wedle swojej natury. I pocóż walczyć przeciwko temu prawu?

34. Koniecznym jest, aby przedmioty zmysłowe wzbudzały pożądanie lub wstręt. Tylko niech mędrzec nie ulega ich władzy, albowiem to są jego nieprzyjaciele.

35. Lepiej jest żyć wedle swego prawa acz niedoskonałego, niż wedle prawa innych nawet lepszego; lepiej jest umrzeć, idąc za własnym prawem: prawo cudze jest niebezpieczne.

**Ardżuna.**

36. Lecz, o Pasterzu, dlaczego człowiek w grzech zostaje wtrącony mimo swej woli i jakby obcą siłą popchnięty?

**Błogosławiony.**

37. Przez żądzę, przez namiętność, zrodzoną z instynktu (radžas); ona jest potęgą niszczącą, brzemienną grzechem; wiedz, że ona jest wrogiem na tym padole.

38. Jako dym osłania płomień, a rdza żelazo, jak macica otacza płód, tak szaleństwo przykrywa świat.

39. Wieczna nieprzyjaciółka mędrca, namiętność zamracza naukę. Jako płomień nienasycony, zmienia formę do woli.

40. Zmysły, duch, rozum są pod jej panowaniem. Przez zmysły zamracza ona wiedzę i maci rozum człowieka.

41. Dlatego więc, doskonały synu Bharaty, okiełznaj swoje zmysły od samego początku i zniszcz tę grzesznicę, która odbiera wiedzę i sąd.

42. Zmysły, powiadają, są potężne, duch jest silniejszy; rozum jest silniejszy od ducha. Ale silniejszą od rozumu jest ona (radžas).

43. Jeżeliś pojął, że namiętność jest najsilniejsza, umocnij się w samym sobie i zabij nieprzyjaciela o zmiennych formach a niedostępnego.

#### IV.

### Yoga wyrozumienia ofiary.

(Yađźña-vibhâga-yoga.)

Tej Karma yogi (w przeciwieństwie do Karma samnyasa = dźnana yoga) nauczył Krszna—Vivasvata, ów Manu, ten Ikszwaku i t. d.

W końcu nauka ta została zapomniana. Niejednokrotnie przecie Krszna wcielił się (w różne postacie zbawców, avatarów) dla zachowania dharma i zniszczenia zła. Z niego wypływa porządek świata. Przeto kto działa zgodnie z karmayogą, obojętny na powodzenie, tego karma nie dotknie. Dobre czyny uważane są jako ofiara. Najwyższą ofiarą niechaj będzie świadomość, do której dąży wszelkie działanie. Za pomocą tej obrzędami zdobytej świadomości widzisz Wszystkość w Jaźni a dalej w Nim. Świadomość unicestwia wszystkie grzechy i prowadzi do najwyższego pokoju, gdy nieświadomy, niewierzący i wątpiący — wpada w stan zagłady.

### **Błogosławiony.**

1. Naukę tej Jedności wiecznej wyłożyłem naprzód Visvavatowi; Visvavat nauczył jej Manu; Manu powtórzył ją Ikszwaku.

2. I tak, z rąk do rąk przechodząc, doszła do ryszich królewskich; lecz w tym długim przeciągu czasu nauka ta się zatraciła, o zwycięzco.

3. Tę właśnie naukę starodawną dziś ci wyłożyłem, bo powiedziałem sobie: »Ty jesteś moim sługą i moim przyjacielem«; jest to najwyższa tajemnica.

### **Ardżuna.**

4. Tyś się później urodził. Vivasvat przyszedł na świat przed tobą. Jakże mogę cię zrozumieć, gdy powiadasz: »Na początku wyłożyłem ją Visvavatowi«.

### **Błogosławiony.**

5. Miałem wiele narodzeń i ty również, Ardżuno, tylko ja znam je wszystkie, a ty, bohaterze, ich nie znasz.

6. Aczkolwiek bez początku i bez końca i najwyższy pomiędzy istotami żyjącymi, jestem Panem swojej własnej natury, rodzę się swoją mocą magiczną (mâyâ).

7. Kiedy sprawiedliwość słabnie, Bharato, kiedy niesprawiedliwość się podnosi, wtedy staję się sam przez się tworem i tak odradzam się w różnych epokach,

8. Dla obrony dobrych, dla zagłady złych, dla przywrócenia sprawiedliwości powstaję w każdym okresie.

9. Kto zna istotnie moje narodzenie i moje boskie dzieło, ten, rozstając się ze swoim ciałem, nie wraca już do życia ziemskiego, ten idzie do mnie, Ardżuno.

10. Wyzwoliwszy się z żądz bojaźni i namiętności, stawszy się moimi pobożnymi czcicielami, wierzącymi we Mnie, wielu oczyszczonych surowością nauki, połączyło się z mojem jestestwem.

11. Albowiem wedle tego, jak ludzie Mnie cześć składają, ja im łask swoich udzielam. Wszyscy ludzie kroczą mojami drogami, synu Prithy.

12. Lecz ci, którzy pragną nagrody za swoje czyny, składają ofiary bóstwom; rychło też na tym świecie śmiertelnym nagroda za czyny przypada im w udziale.

13. Ja utworzyłem cztery kasty i rozdzieliłem pomiędzy nie prawa i powinności. Wiedz, że one są dziełem mojem; ja nie mam żadnych szczególnych czynności i nie zmieniam się nigdy.

14. Czyny mię nie kalają, bo mi nie przynoszą żadnych owoców, i ten, kto zna tę moją naturę, nie jest skrepowany więzami czynów.

15. Mędracy starożytni, żądni wyzwolenia, spełniali dzieło swoje, przeto i ty spełniaj dzieło, którego ci mędracy niegdyś dokonali.

15. Lecz zapytasz, co to jest czyn? co to jest bezczynność? Wieszcze nawet w tem się wahali. Ja ci to więc wyjaśnię; a posiadłszy tę wiadomość, będziesz zbawiony od złego.

17. Musisz wiedzieć, co to jest czyn, zaniechanie, bezczynność. Albowiem treść czynu trudną jest do ujęcia.

18. Kto widzi bezczynność w działaniu a działanie w bezczynności, ten jest mędrce między ludźmi; ten jest w stanie Jedności, jakiegokolwiekby dzieła pozatem czynił.

19. Jeżeli wszystkie jego przedsięwzięcia są wolne od natchnień pożądliwości, jak gdyby czyny jego przetrawione zostały ogniem nauki, wtedy jest zwany mędrce przez ludzi rozumnych.

20. Kto bowiem wygnał żądzę owocu czynów, kto jest zawsze zadowolony i wolny od pragnień, ten acz dziełem zajęty, pozostaje jednak w spoczynku.

21. Jeżeli bez nadziei, panując nad swemi myślami, nie czekając od nikogo żadnej pomocy, człowiek spełnia swe czyny ciałem tylko, wówczas nie może popełnić grzechu.



22. Kto jest zadowolony z tego, co jest, wyższy nad miłość i nienawiść, wolny od pragnień, jednaki w powodzeniach i w przeciwnościach, ten nie jest związany czynem, jakkolwiek działa.

23. Dla tego, kto wygnał żądze, kto jest wolny, kto zwraca myśl swoją ku nauce i przystępuje do ofiary, czyn sam nie istnieje.

24. Dar szczerzy jest Bogiem; masło klarowne, ogień, ofiara są Bogiem; przeto ten pójdzie do Boga, kto działając, myśli o Bogu.

25. Między Yoginami jedni siadają przy ofierze boskiej, inni w ogniu bramińskim składają ofiarę za pośrednictwem samej ofiary.

26. Ci w ogniu powściągliwości ofiarują słuch i inne zmysły. Tamci w ogniu zmysłów czynią ofiarę z dźwięku i innych przedmiotów zmysłowych.

27. Niektórzy w ogniu mistycznym powściągliwości, roznieczonej przez naukę, ofiarują wszystkie czynności zmysłów i życia.

28. Inni składają w ofierze swoje bogactwa, swoją żarliwość, swoją pobożność, czytanie cichym głosem, naukę i umiarkowanie i śluby surowe.

29. Inni czynią poświęcenie z wciągania i wydychania powietrza i zamykając drogi jednemu i drugiemu, siłą się zatrzymać swój oddech.

30. Inni, ograniczając swe pożywienie do niezbędnego, poświęcają nawet rzeczy do życia potrzebne w ofierze, którą czynią. Wszyscy ci ludzie są biegli w sztuce ofiar i przez to gładzą grzechy swoje.

31. Którzy zjadają resztki ofiar, pokarm nieśmiertelności, idą do przedwiecznego Boga; lecz kto ofiar nie składa, do tego nawet ten świat nie należy; cóż mówić o innym, o najlepszy z Kauravów?

32. Ofiary w swej różnorodności zostały ustanowione ustami Brahmy. Pojmij, że one wszystkie biorą początek od czynu; a zrozumiawszy to, osiągniesz wyzwolenie.

33. Ofiara, która z wiedzy wypływa, więcej warta, niż ta, która z bogactw pochodzi; wszelka bowiem doskonałość czynu zawarta jest w nauce.

34. Wiedz, że wiedzę otrzymać można, tylko czcząc mędrców, zapytując ich i służąc im; owi mędracy, którzy prawdę widzą, oświecą cię.

35. Posiadłszy wiedzę, nie będziesz więcej doznawał słabości, synu Pandu; przez nią widzieć będziesz wszystkich żyjących w Duchu, a później we mnie.

36. Choćbyś nawet popełnił więcej grzechów, niż wszyscy grzesznicy, na okręcie wiedzy przepłyniesz wszelki grzech.

37. Jako ogień rozniecony zamienia drzewo w popiół, Ardżuno, tak ogień wiedzy pożera wszelkie dzieło.

38. Albowiem niema takiej wody lustralnej, któraby nauce podobną była. Kto się udoskonalił przez Jedność mistyczną, z czasem znajduje wiedzę w samym sobie.

39. Człowiek wierzący zyskuje ją, jeżeli jest jej całkowicie oddany i panuje nad swymi zmysłami; a posiadłszy ją, dochodzi rychło do stanu szczęśliwości.

40. Lecz człowiek nieświadomy i bez wiary, oddany zwątpieniom, jest stracony; bo ani ten świat ani inny, ani szczęśliwość nie są udziałem człowieka oddanego zwątpieniom.

41. Kto przez Jedność boską oderwał się od czynu, kto przez wiedzę odtrącił zwątpienie, ten zostaje wrócony samemu sobie i nie jest skuty przez czyny.

42. Przeto, synu Bharaty, przetnij mieczem nauki zwątpienie, które rodzi się z nieświadomości i które w sercu przebywa, idź ku jedności i powstań.

## V.

### Yoga wyrzeczenia się czynów.

(Samnyâsa-yoga.)

Samnyasa porównana z Sankhyą, Karmayoga — z Yogą. Działania (funkcje organów np. i tym pod.) określa *svabhava* (natura). Fałszywe poznanie jest powodem cierpienia i grzechu; kto zwalcza je za pomocą prawdziwego poznania — ten jest w brahmanie i już się nie urodzi powtórnie. Obojętność w stosunku do wszystkiego co ziemskie, panowanie nad sobą i t. d. towarzyszą temu stanowi i przygotowują jego możliwość.

#### Ardżuna.

1. O Krszno, pochwalasz z jednej strony wyrzeczenie się czynów, a z drugiej sławisz Jedność mistyczną; które z dwojga jest lepszem, powiedz mi to wyraźnie.

## **Błogosławiony.**

2. Wyrzeczenie się i Jedność mistyczna czynów, oboje prowadzą do stanu szczęśliwości; mimo to Jedność lepsza, niż wyrzeczenie się.

3. Tego uważać należy za stałego w samowyrzeczeniu się, kto niema nienawiści ani żądz; kto bowiem niema tych przeszkód, ten łatwo wyzwala się z więzów czynu.

4. Dzieci mogą oddzielać wiedzę racjonalną od Jedności mistycznej, lecz nie mędrzy. Zaiste, ten kto się oddaje całkowicie jednej, otrzymuje owoce drugiej.

5. Miejsce, gdzie się dochodzi przez rozmyślenia racjonalne, także osiągnięciem być może przez akty Jedności mistycznej; i ten, kto widzi jedno na tych dwóch drogach, dobrze widzi.

6. Lecz, bohaterze o wielkiej kolasie, połączenie ich jest trudne do osiągnięcia bez tej właśnie Jedności, podczas gdy samotnik, który jej się oddaje, dochodzi rychło do Boga.

7. Człowiek, oddany tym praktykom z duszą oczyszczoną, zwyciężywszy siebie samego i swoje zmysły, żyjąc życiem wszystkich ludzi; nie kala się swoim czynem.

8. »To nie ja działam« tak niechaj myśli Yogi znający prawdę, kiedy widzi, słyszy, dotyka, wacha, je, chodzi, śpi, oddycha;

9. mówi, porzuca lub bierze cośkolwiek, otwiera lub zamyka oczy; i niech sobie powiada: »Zmysły są stworzone dla rzeczy zmysłowych«.

10. Kto, wypędziwszy żądze, spełnia czyny z myślą o Bogu, ten nie więcej kala się grzechem, niż kwiat lotosu wodą.

11. Ciałem swoim, duchem swoim, swoim rozumem Yoginowie spełniają czyny, nie pożądadając ich owoców, dla swego własnego oczyszczenia.

12. I przez to samozaparcie osięgają stan szczęśliwości najwyższej. Lecz człowiek, który nie ćwiczy się w świętej Jedności i goni za owocem czynów swoich, jest skuty potęgą pożądlivości.

13. Śmiertelnik, który mocą swego ducha z samozaparcie spełnia wszystkie swoje czyny, mieszka spokojny i wszechmocny w ogrodzie o dziewięciu wrotach

(tj. w ciele, które ma dziewięć otworów), nie działając i nie będąc przyczyną żadnego działania.

14. Pan świata nie stwarza ani czynów, ani działania, ani dążności do zażywania owoców dzieł; one są rezultatem natury indywidualnej.

15. Pan nie zajmuje się ani grzechami ani dobrymi uczynkami człowieka. Nieświadomość pokrywa naukę: dlatego błędzą ludzie.

16. Lecz tym ludziom, w których duszy wiedza zburzyła nieświadomość, ona, jako słońce, rozświeca pojęcie tej Istoty najwyższej.

17. Myśląc o Niej, dzieląc Jej jestestwo, przebywając w Niej, Jej całkowicie oddani, mędrcy kroczą drogą, skąd się nie wraca, przez naukę wyzwoleni z grzechów.

18. W braminie, posiadającym wiedzę i pokorę, w byku i w słoniu, w psie nawet i w tym, co psa zjada, mędrcy widzą Tożsamość.

19. Na tym świecie ci zwyciężyli naturę, których duch jest mocny w Tożsamości, albowiem Tożsamościowy Bóg jest bez grzechu; dlatego więc są oni mocni w Bogu.

20. Taki człowiek nie raduje się z przyjemnych wydarzeń, nie smuci się wydarzeniem przykrem. Z myślą stałą, niezachwianą, marząc o Bogu, ku niemu całkowicie się zwróciwszy,

21. wolny od zetknięć zewnętrznych, w sobie samym znajduje szczęście; przeto ten, kogo Jedność mistyczna z Bogiem łączy, zażywa szczęśliwości niezniszczalnej,

22. albowiem uciechy, zrodzone z zetknięć zewnętrznych, płodzą ból; zaczynają się i kończą, synu Kunti; mędrzec nie znajduje w tem radości.

23. Człowiek, który zanim wyzwoli się z ciała, może wstrzymać natarcia żądz i namiętności, jest zjednoczony duchowo, jest szczęśliwy.

24. Kto znajduje w sobie samym szczęście, radość i także w sobie światło swoje, jest Yoginem, który zgaśnie w Bogu i zjednoczy się z istotą Boga.

25. Tak gasną w Bogu Riszyowie, którzy zmazali swoje grzechy, nie rozdzielili ducha swego, którzy sami siebie ujarzmili i radują się szczęściem wszystkich żyjących.

26. Kiedy człowiek wyzwolił się z miłości i nienawiści, zwyciężywszy je i siebie samego i myśl swoją, kiedy zna siebie, wtedy jest bliskim zaśnięcia w Bogu.

27. Kiedy wypędził uczucia, zrodzone z zetknięć zewnętrznych, skierował swój wzrok prosto przed siebie, zrównoważył poruszenia swej piersi,

28. poskromił zmysły, skierował swój umysł i rozum wyłącznie ku wyzwoleniu; kiedy wygnawszy pożądaną, bojaźń, namiętność, doszedł prawdziwie do wyzwolenia;

29. kiedy rozumie, że to Ja odbieram ofiary i umartwienia, że Ja jestem wielkim Władcą światów i Przyjacielem wszystkich żyjących: wtedy zyszcze pokój.

## VI.

### Yoga panowania nad sobą.

(Aḍhyâtma-yoga.)

Kto zdobył sobie całkowitą bezinteresowność w działaniu i obojętność wobec wszystkich spraw ziemskich, niech się odda kontemplacyjnym ćwiczeniom Yogi, które uprawiać należy z mądrym umiarkowaniem. Powściągając zmysł wewnętrzny wobec przedmiotów i pogrążywszy się w samość (jaźń) — zdobywasz absolutny spokój ducha. Widzisz wtedy jaźń we wszystkim, wszystko w jaźni, Krsznę we wszystkim, wszystko w Krsznie. Ten jest w Krsznie, dla którego nie ma już różnicy między nim a innym. Kto jednakże tego celu osiągnąć nie może — ten w każdym razie uzyska nagrodę i nadzieję w późniejszym wyniku.

#### **Błogosławiony.**

1. Kto, nie dążąc do owoców dzieł swoich, spełnia czyny przepisane, ten jest sługą Wyrzeczenia się i Yoginem, ale nie ten, kto zaniedbuje ogień poświęcony i czyny święte.

2. A wiedz, synu Pandu, że to, co nazywają Samowyrzeczeniem się, jest właśnie Jednością; bo bez wyrzeczenia się samego siebie nikt nie może Zjednoczyć się prawdziwie.

3. Dla samotnika, który dąży ku Jedności świętej, czyn staje się pomocą; osiągnąwszy ją, ma spokój za pomocnika.

4. Albowiem nie mając przywiązania ani do przedmiotów zmysłowych ani do czynów, zaparłszy się cał-

kiem siebie samego, taki człowiek prawdziwie osiągnął Jedność boską.

5. Niechaj się więc wznosi, a niech się nie zniża, albowiem duch człowieka czasem jest jego sprzymierzeńcem, czasem wrogiem.

6. Jest sprzymierzeńcem tego, kto siebie zwyciężył; lecz przez nienawiść do wszystkiego, co nie jest duchowym, duch może działać jako wróg.

7. W człowieku zwycięskim i zrównoważonym Dusza najwyższa powstaje w skupieniu śród zimna i ciepła, uciechy i bólu, zaszczytów i hańby.

8. Człowiek, który się lubuje w wiedzy i w nauce, w górę wzniosłszy serce, zwyciężywszy zmysły, jednako ceniąc kamień, grudę ziemi i złoto, nosi imię Yogina, albowiem jest zjednoczony duchowo.

9. Tego cenić należy, kto zachowuje duszę jedną względem przyjaciół i życzliwych, wrogów, obojętnych i obcych, nienawistnych i blizkich, względem dobrych jako i względem grzeszników.

10. Niech Yogin ćwiczy się w pobożności zawsze sam, w odosobnieniu, bez towarzyszków, panując nad swoją myślą, wyzbywszy się nadziei.

11. Niech w miejscu czystym wybierze sobie siedzenie nie za wysokie ani za niskie, przybrane trawą, płótnem i skórą,

12. i tam niechaj, wyteńczywszy ducha ku Jedności, panując nad myślą swoją, zmysłami i uczynkami swemi, umieściwszy się na tym siedzeniu, niech zjednoczy swój umysł ku oczyszczeniu.

13. Mocno trzymając w równowadze ciało, głowę i szyję bez ruchu, ze wzrokiem naprzód skłonionym, nie przenosząc oczu na strony,

14. z pokojem w sercu, wolny od bojaźni, stały w ślubach, jako pan swego ducha, niechaj Yogin pozostaje w skupieniu i Mnie niechaj obierze za jedyny przedmiot swoich rozmyślań.

15. I tak, pozostawając wciąż w stanie świętej ekstazy, Yogin, którego duch jest ujarzmiony, osiąga stan błogosławiony, który się kończy zgaśnięciem, i który we mnie ma swój pobyt.

16. Jedność boska nie jest ani dla tego, kto je za dużo, ani dla tego, kto nic nie je; ona nie jest dla tego, kto śpi długo, ani kto czuwa ciągle, Arđżuno.

17. Jedność święta, która znosi wszelkie zło, jest dla tego, kto je w miarę, spoczywa w miarę, działa, śpi i czuwa w miarę.

18. Kiedy w siebie utkwivszy myśl swoją, całkiem zwyciężoną, człowiek się wyzwoli z żądz, wtedy jest zwany zjednoczonym.

19. Yogin jest jako lampa, której płomień, zabezpieczony od wiatru, nie drga, jeżeli ujarzmiwszy myśl swoją, oddaje się Jedności mistycznej.

20. Kiedy myśl zażywa spokoju, skuta na służbie Jedności boskiej; kiedy wpatrując się w siebie, lubuje się w sobie;

21. kiedy doznaje tej rozkoszy nieskończonej, jaką daje tylko rozum, a która przewyższa rozkosze zmysłów, kiedy nie chwiejny, przywiązuje się do Treści prawdziwej;

22. i kiedy, pojawszy ją, rozumnie, że żadna inna zdobycz nie jest jej równa; kiedy nareszcie, przywiązawszy się do niej, nie może być od niej odwrócona najsilniejszym bólem:

23. niechaj wie, że takie zerwanie wszelkich węzłów z bólem zowie się Jednością mistyczną. I tu Jedność musi być uprawiana ze stałością, aż myśl się w niej roztopi.

24. Wypędziwszy doszczętnie wszystkie żądze z wyobraźni spłodzone i poskromiwszy w swej duszy tłum wrażeń, które ze wszystkich stron nachodzą,

25. niechaj człowiek nieznacznie dojdzie do pokoju duszy przez rozum, utwierdzony w stałości, i niech duch jego, mocno skupiony w sobie, nie myśli więcej o żadnej innej rzeczy.

26. I za każdym razem, kiedy duch jego niestały a ruchliwy przenosi się w inne miejsce, niechaj mu daje uczuć wędzidło i niech go sprowadza do posłuszeństwa.

27. Szczęśliwość najwyższa przenika duszę Yogina; namiętności jego są uspokojone, jestestwem swoim stał się on samym Bogiem; jest bez plamy.

28. Tak przez wytrwałe ćwiczenie się w świętej

Jedności człowiek, oczyszczony szczęśliwie zażywa w swoim przestawianiu z Bogiem błogości nieskończonej.

29. Widzi Duszę, przebywającą we wszystkich istotach żyjących i wszystkie te istoty w Duszy, kiedy jego własna dusza jest zjednoczona Jednością boską i kiedy widzi ze wszech stron Tożsamość.

30. Kto mię widzi wszędzie i kto widzi wszystko we mnie, nie może już mię stracić, ani dla mnie być straconym.

31. Kto czci moje jestestwo, przebywające we wszystkich stworzeniach żyjących i kto pozostaje niezmiennym w rozpamiętywaniu Jedności, ten w jakiejkolwiek znalazł się przygodzie, zawsze jest ze mną.

32. Kto, Ardżuno, oświecony swoją własną tożsamością, widzi wszędzie Tożsamość, ten szczęśliwy, czy nieszczęśliwy, jest doskonałym Yoginem.

**Ardżuna.**

33. Mówisz o Jedności mistycznej, którą mieścisz w tożsamości, o zabójco Mađhu, nie widzę jednak, jak przy niestałości ducha ludzkiego może ona mieć mocne podstawy.

34. Albowiem duch jest niestały, o Krszno, jest ruchliwy, potężny i gwałtowny; duch zdaje mi się być również trudnym do ujarznienia, jak wiatr.

**Błogosławiony.**

35. Zapewne, o bohaterze, duch jest ruchliwy i trudno nim owładnąć; lecz przez ćwiczenie i przez wygnanie namiętności, synu Kunti, ujarzmionym być może.

36. Kto nie ujarzmił siebie samego, dlatego Jedność jest trudną do osiągnięcia; lecz dla człowieka, który siebie opanował, są środki do zdobycia jej.

**Ardżuna.**

37. Jaką drogą, o Krszno, kroczy człowiek, nie ujarzmiony, lecz wierzący, którego duch oddalił się od Jedności boskiej i nie mógł osiągnąć jej doskonałości.

**Błogosławiony.**

38. Synu Prithy, ani tu ani tam taki człowiek nie może zginąć. Człowiek prawy, przyjacielu, nie wchodzi nigdy na drogę nieszczęśliwą.



39. Człowiek taki idzie do miejsc czystych; tam przebywa wielką ilość lat; potem odradza się w rodzinie czystych i błogosławionych,

40. lub nawet mędrców, uprawiających Jedność mistyczną: otóż trudno jest otrzymać na tym świecie taki początek.

41. Wówczas rozpoczyna znowu pobożne ćwiczenia, którym się oddawał w swem życiu poprzedniem i z większą siłą dąży w kierunku doskonałości, o synu Kauravy.

42. Albowiem poprzednie wysiłki go unoszą, porywają mimo nawet jego woli, kiedy w swoim pragnieniu dojścia do Jedności grzeszy przeciwko nauce brahmy.

43. Przemocą poskromiwszy ducha swego, Yogin oczyszczony ze swoich zmaz, udoskonalony wieloma narodzeniami, wstępuje na drogę najwyższą.

44. Wtedy jest uważany za wyższego od ascetów, wyższego od mędrców, wyższego od ludzi czynu. Zjednocz się przeto, Ardżuno.

45. Albowiem między tymi wszystkimi, którzy uprawiają Jedność, ten, kto sercem przychodząc do mnie, z wiarą mię czci, ten jest uznany przezemnie za najlepiej zjednoczonego ze wszystkich.

## VII.

### Yoga poznania.

(Dźńana-yoga.)

Prawdziwa istota Krszny: jego naturę niższą (prakrti) tworzy pięć żywiołów, manas, buddhi i ahamkara; jego naturę wyższą stanowi pierwiastek ożywiający. Niemasz nic wyższego ponad te principium, z niego idzie wszystko — i we wszystkim jest on najdoskonalszą częścią. Z trzech gun wynika jego Maya, którą zwyciężają jego wyznawcy, gdy złych ona łamie i niweczy. Cztery są rodzaje wyznawców Krszny; z tych mędrzec (uświadomiony) stoi najwyżej. Mędrzec po wielu narodzinach, dzięki tej świadomości, że Vasudeva jest wszystkim, wejdzie w treść jego istoty. Czciociele innych bogów dopływają do nich — i otrzymują nagrodę przemijającą, określoną przez niego. Bardzo liczni uważają go za Avatar, ponieważ nie znają jego najwyższej natury.

### Błogosławiony.

1. Jeżeli ku mnie zwrócisz swego ducha, ćwicząc się w Jedności mistycznej, powolny rozkazom moim, słu-

chaj, synu Prithy, jak wtedy będziesz mógł mnie poznać nieomylnie.

2. Wyłożę ci w całości ze wszystkimi podziałami tę naukę, ponad którą na tym świecie nie masz nic do poznania.

3. Z tylu tysięcy ludzi kilku zaledwie dąży wytrwale ku doskonałości, a pomiędzy tymi wspaniałymi mędrkami, jeden tylko zna mnie wedle jestestwa mego.

4. Ziemia, woda, ogień, wiatr, powietrze, duch, rozum i jaźń: taką jest moja natura, podzielona na osiem pierwiastków.

5. Ta jest niższa. Poznaj teraz drugą moją naturę, naturę wyższą, która jest podstawą życia, podtrzymującą świat.

6. W jej łonie przebywają wszystkie stworzenia żyjące; pojmij to: ja jestem stworzeniem i zagładą Wszechświata.

7. Ponademną nie masz nic; na mnie jest zawieszony Wszechświat jako rząd pereł na sznurku.

8. Ja jestem smakiem w wodach, synu Kunti, ja jestem światłem w Księżycu i w Słońcu, chwałą we wszystkich Wedach, dźwiękiem w powietrzu; siłą męską w ludziach;

9. zapachem czystym w ziemi, w ogniu przepychem, życiem we wszystkich stworzeniach, powściągliwością w ascetach.

10. Wiedz, synu Prithy, że ja jestem nasieniem niewyczerpanem wszystkich żyjących, wiedzą mędrków, mężstwem walecznych;

11. mocą silnych, wolnych od namiętności i żądz: ja jestem w istotach żyjących pociąganiem miłosnym, na który sprawiedliwość boska zezwala.

12. Jestem źródłem cech (gun), które rodzą się z prawdy, namiętności i ciemności: lecz ja nie jestem w nich, one są we mnie.

13. Otumaniony odmianami tych trzech własności, cały ten świat nie wie, że jestem wyższy od nich i że jestem niezniszczalny.

14. Ułudę, którą rozwijam w różnorodnych zjawiskach, trudno przewyciężyć; unika jej, kto za mną idzie.

15. Lecz nie mogą iść mojami drogami ani źli, ani dusze trwożne, ani ci marni, których umysł oddany jest na pastwę ułud zmysłowych.

16. Cztery rodzaje ludzi prawych mię wielbi, Arđżuno: człowiek strapiony, człowiek żądny wiedzy, ten który pragnie mądrości i mędrzec.

17. Ten ostatni zawsze zatopiony w rozmyślaniu, jednemu bogu cześć oddając, przewyższa wszystkich innych. Albowiem mędrzec kocha mię ponad wszystkie rzeczy i ja go kocham tak samo.

18. Wszyscy ci służebnicy moi są dobrzy; lecz mędrzec jest mną samym, bo w Jedności duchowej idzie za mną, jako ostatnią swoją drogą.

19. I po wielu odrodzeniach mędrzec przychodzi do mnie. »Wszechświat to Vasudeva« kto tak mówi, ten nie może zrozumieć Wielkiej Duszy Wszechświata.

20. Ci, których umysł jest pastwą żądz, zwracają się ku innym bóstwom; każdy z nich swój kult uprawia, skutą własną naturą.

21. Jakakolwiek jest osoba boska, której człowiek cześć oddaje, ja umacniam jego wiarę w tego boga.

22. Pełen wiary człowiek sili się służyć swemu bogu i otrzymuje od niego łaski, których żąda, a których ja jestem rozdawcą.

13. Lecz ograniczoną jest nagroda tych ludzi małego ducha: kto składa ofiary bogom, idzie do bogów; ci którzy mię wielbią, idą do mnie.

24. Nieświadomi uważają mię za widzialnego, mnie, który jestem niewidzialny: oni bowiem nie znają mojej natury wyższej, niezmiennej i ostatecznej;

25. Albowiem nie ukazuję się wszystkim, zastoniwszy się magią, którą tylko Jedność duchowa rozprasza. Świat pełen rozterki nie zna mię, który jestem wolny od urodzenia i śmierci.

26. Ja znam istoty przeszłe i obecne, Arđżuno, i te, które będą; lecz nikt z nich nie zna mnie.

27. Przez skłócenie ducha, z których powstają żądze i wstręty, o Bharato, wszyscy żyjący na tym świecie wpadają w błędy.

28. Lecz ci, co przez czystość uczynków zmazali

swoje grzechy, unikają otumanień błędu i wielbią mię wytrwale.

29. Ci, którzy się do mnie uciekają i szukają we mnie wyzwolenia od starości i od śmierci, znają boga, Duszę Najwyższą i Czyn w całej jego pełni.

30. I ci, którzy wiedzą, że jestem Pierwszym z żyjących, Pierwszem Bóstwem i Pierwszą Ofiarą, ci nawet w dzień odejścia swego, myślą ze mną zjednoczeni, znają mię jeszcze.

## VIII.

### Yoga Niewidzialnego i Najwyższego Boga. (Akšara-parabrahma-yoga.)

Atrybuty Krszny są: brahman, adhyatma, karman, adhibhuta, adhi-daiva, adhiyadźna. Ktoby o nim pomyślał w godzinie śmierci, ten wejdzie w niego (z nim się połączy), jako i inni by się z nim połączyli, którzy pomyśleliby o nim w chwili śmierci. Przeto należy ciągle myśleć o Krsznie. Jeżeli to ma miejsce przy ćwiczeniach Yogi, łatwo się go (Krsznę) osiąga i wyzwala się od nowych narodzin, którym skądinąd ulegają wszystkie istoty. Ewolucya rzeczy z avyakti na początku dnia Brahmy, rezorpcya na początku nocy brahmy. Po tamtej stronie avyakti jest najwyższy puruša, wiekuiście niezmienny, który to Wszystko utrzymuje i nosi. W jakim czasie (mędrzec) wchodzi w brahman lub musi się powtórnie narodzić.

#### Ardżuna.

1. Co to jest Bóg, o zabójco Mađhu i Dusza Najwyższa? co to jest Czyn? co ty nazywasz Pierwszą Istotą i Pierwszem Bóstwem?

2. Jakże ten, który mieszka tu w tem ciele, może być Pierwszą Ofiarą? I jak w dzień śmierci możesz ty być w myśli ludzi, którzy siebie opanowali?

#### Błogosławiony.

3. Nazywam Bogiem pierwiastek nieoznaczony najwyższy i niepodzielny; Duszą najwyższą — substancję wewnętrzną; Czynnem — emanację, która powołuje stworzenia do egzystencji materyjalnej;

4. Pierwszą Istotą — substancję podzielną; Pierwszem Bóstwem — pierwiastek męski; Pierwszą Ofiarą jestem ja sam, wcielony, o najlepszy z ludzi.

5. A kto w godzinę śmierci wspomina mię i odcho-

dzi, wyzwolony ze swego trupa, ten wraca do mego jestestwa: to jest prawdą niewątpliwą.

6. Lecz jeżeli w ostatniej chwili życia, porzucając swe ciało, myśli o jakim innym jestestwie, to idzie do niego, jako że się na niem wzorował.

7. Przeto, synu Kunti, myśl o mnie po wszystkie czasy i walcz; jeżeli ku mnie ducha swego i rozum swój skierujesz, to przyjdiesz do mnie, nie miej wątpliwości.

8. Albowiem człowiek, którego myśl pozostaje w ciągłym zjednoczeniu ze mną i nie zbacza w inne miejsca, wraca do Ducha niebieskiego i najwyższego, o którym rozmyślał.

9. O tym wieszczu starożytnym, rządcy świata, drobniejszym nad atom, podporze Wszechświata, niepojętym w swej formie, jaśniejącym nad ciemnościami z blaskiem Słońca:

10. Człowiek, który o tej istocie rozmyśla, krzepki w swem sercu w dniu śmierci, zjednoczywszy się z nim przez miłość i przez Jedność mistyczną, skupiając między swemi brwiami tchnienie życiowe, idzie ku Duchowi najwyższemu, niebieskiemu.

11. Droge, którą uczeni Wedy zowią Niewidzialną; po której kroczą ludzie, panujący nad sobą i wolni od namiętności, której pragną przystępujący do świętego nowicyatu, tę drogę ci wskażę w słowach niewielu.

12. Zamknąwszy wrota wszystkich zmysłów, zśrodkowawszy ducha w sercu, a w głowie tchnienie życiowe, mocny i wytrwały w Jedności duchowej.

13. Zwracając się z wyrazem mistycznym ô m do Boga jedynego i niepodzielnego i mnie wspominając: kto w ten sposób odchodzi, porzucając swoje ciało, ten wstępuje na drogę najwyższą.

14. Człowiek, który nie myśląc o żadnej innej rzeczy, wspomina mnie bezustannie, jest Yogi, zjednoczony na wieki, któremu ja daję dostęp do siebie.

15. Doszedłszy do mnie, te wielkie dusze, które osiągnęły doskonałość najwyższą, nie wracają już do tego życia znikomego, siedliska złego.

16. Światy wracają do Brahmy, o Ardżuno; lecz kto mnie dosięże, ten się więcej nie odradza.

17. Ci, którzy wiedzą, że jeden dzień Brahmy koń-

czy się w tysiąc okresów, i że jego noc zawiera także tysiąc okresów, znają dzień i noc.

18. Wszystkie rzeczy widzialne wychodzą z Niewidzialnego z nadejściem dnia; a kiedy noc się zbliża, rozplywają się znowu w tejże niewidzialności.

19. Tak więc cały ten zespół istnień żyje i odżywa po kolej, rozprasza się ze zbliżeniem nocy i odradza się z nadejściem dnia.

20. Lecz oprócz tej natury widzialnej istnieje inna, niewidzialna, wieczna: kiedy wszystkie istoty giną, ona nie ginie.

21. Ona zowie się Niewidzialnem i Niepodzielnem, ona jest drogą najwyższą; kto jej dosięgnął, nie wraca już; tam właśnie jest moja siedziba najwyższa.

22. Przez nabożeństwo osobliwe można, synu Prithy, dosięgnąć tego pierwotnego pierwiastku męskiego, w którym spoczywają wszystkie istoty, przez które został zbudowany cały Wszechświat.

23. I jeszcze ci oznajmię, synu Bharaty, w jakich razach ci, którzy uprawiają Jedność mistyczną, odchodzą, by nie wrócić więcej, lub żeby powrócić jeszcze.

24. Ogień, światło, dzień, wzrastanie księżyca, sześć miesięcy Słońca północy, oto czas, kiedy ludzie, którzy znają Boga, idą do Niego.

25. Dym, noc, ubywanie księżyca, sześć miesięcy południa są czasem, kiedy Yogi idzie na orbitę Księżyca, żeby stamtąd później wrócić.

26. Oto wieczna podwójna droga, jasna lub mroczna, przedmiot wiary na tym padole, prowadząca z jednej strony tam, skąd się już nie wraca, z drugiej tam, skąd trzeba powrócić.

27. Znając jedną i drugą, synu Prithy, człowiek pobożny nie powinien się niepokoić. Przeto po wszystkie czasy bądź zjednoczony w Jedności duchowej.

28. Owoc czystości, który zyskuje się przez czytanie Wedy, przez świętą Ofiarę, przez umartwienia, szczodrobliwość, ten owoc czystości przewyższa Yogi przez wiedzę i dochodzi do przystani najwyższej.

## IX.

### Yoga najwyższej tajemnicy najwyższej wiedzy. (Râdź avidyâ-râdźaguhya-yoga.)

Krszna nosi w sobie Wszystko, wszystkie rzeczy w nim się mieszczą, nie zaś on w nich. Ale nie zawierają się one też w nim — zewnętrznym sposobem, jedno tak, że on im daje byt. Ze swej Prakrti, i za jej mocą — wywołuje on wszystkie istoty, sam pozostając nienaruszony. Albowiem on jest Wszystkiem, jest we Wszystkiem, czyni Wszystko. Kto zaś łączy się z nim w myśli i działaniu, każdy swój czyn jemu porucza, ten jest wolny od karmy, choćby nawet był grzesznikiem, człowiekiem nieczystym i niegodnym.

#### Błogosławiony.

1. Teraz ci wyłożę tę naukę tajemniczą w jej całości i w jej częściach, której posiadanie zbawi cię od złego.

2. To jest nauka wszechwładna, najwyższe oczyszczenie, wszechwładna tajemnica pojemna przez bezpośrednio widzenie wewnętrzne, zgodna z Prawem, przyjemna w wykonaniu, niewyczerpana.

3. Ludzie, którzy nie widzą w niej zgodności z Prawem, nie idą do mnie, lecz wracają do przemian śmierci.

4. Ja, który mam postać niewidzialną, zbudowałem ten świat; we mnie zawierają się wszystkie istoty, lecz ja w nich nie jestem zawarty.

5. Z drugiej strony jednakże istoty nie są we mnie: to jest tajemnica Jedności najwyższej. Dusza moja jest oporą wszystkich istot, i nie będąc w nich zawarta, sama jest ich istotą.

6. Jako w powietrzu ma swoje siedlisko wielki wiatr, wiejący bez ustanku ze wszystkich stron, tak ja jestem siedliskiem wszystkich istot: pojmię to, synu Kunti.

7. Przy końcu *kalpy* istoty wracają do mojej twórczej potęgi; na początku *kalpy* ja wypuszczam je na nowo.

8. Niewzruszony w mej potędze twórczej, ja tedy w pewnych odstępach czasu wydaję cały ten zespół istot, mimo ich woli, mocą jedynie mojej emanacji.

9. I dzieła te nie skuwają mnie: jestem jakoby na zewnątrz nich i w żadnej względem nich nie jestem zależności.

10. Pod mojem zwierzchnictwem emanacja poczyna

rzeczy ruchome i nieruchome; w takich warunkach, synu Kunti, świat dokonywa swoich przewrotów.

11. A iż jestem odziany w ciało ludzkie, przeto bezrozumni mną gardzą, nie znając mej treści najwyższej, która panuje nad wszystkimi istotami.

12. Lecz próżne są ich nadzieje, czcze są ich dzieła, czcza jest ich wiedza; ich myśl jest obłąkana; są poddani burzliwej potędze rakszasów i asurów.

13. A mędracy wielkiego ducha są pod moją boską potęgą i wielbią mię, myśląc tylko o mnie, wiedząc, że ja jestem niewzruszonym początkiem istnień.

14. Nieustannie głoszą moją chwałę, ciągle walcząc; mocni w swych ślubach, hołd mi oddają, wielbią mię, służą mi w ustawicznej Jedności.

15. Inni składają mi ofiary, przez naukę przepisane, wodząc mię w mojej jedności i prostocie z obliczem, obróconem we wszystkie strony.

16. Ja jestem ofiarowaniem, jestem czcią, jestem darem dla umarłych; jestem trawą zbawienia, jestem hymnem świętym, jestem namaszczeniem, jestem ogniem, jestem ofiarą.

17. Jestem ojcem tego świata, jego matką, jego małżonkiem, jego dziadem. Jestem wiedzą, oczyszczeniem, słowem mistycznym ôm, Rigwedą, Samawedą, Yadžurwedą.

18. Jestem drogą, podporą, panem, świadkiem, mieszkaniem, ucieczką, przyjacielem, jestem narodzeniem i śmiercią; przystanią, skarbem, nasieniem nieśmiertelnem.

19. Jestem tym, który grzeje, który zatrzymuje i spuszcza deszcz. Jestem nieśmiertelnością i śmiercią, bytem i niebytem, Ardżuno.

20. Otwieram drogę do rajy mędrcom, którzy przeczytali trzy Wedy, którzy pili somę, oczyścili się ze swoich grzechów i spełnili ofiarę. Doszedłszy do świętej siedziby boga Indry, karmią się w rajy pokarmem boskim.

21. A gdy już pokosztowali tego wielkiego świata niebios, kiedy już otrzymali nagrodę zasług swoich, wracają do bytu śmiertelnych. W taki sposób ludzie, którzy żyją według trzech ksiąg Prawa, goniąc za szczęściem doczesnem, podlegli są powrotom.

22. Ludzie, którzy mnie służą, nie myśląc o żad-



nej innej rzeczy i pozostając w ciągłym zjednoczeniu ze mną, otrzymują odemnie szczęśliwość Jedności.

23. Ci nawet, którzy pełni wiary, wielbią inne bóstwa, czczą mię także, chociaż nie podług przepisów starożytnych.

24. Albowiem ja pobieram i przewodniczę wszystkim Ofiarom; lecz oni mię nie znają w mej treści i przez to na nowo upadają.

25. Ci, którzy bogom składają ofiary, idą do bogów; do przodków ci, którzy przodkom ofiarują; do larw ci, którzy larwom ofiarują i do mnie, którzy mnie służą.

26. Kiedy mi że czcią składają liść, kwiat, owoc lub wodę, biorę je sobie za pożywienie, jako ofiarę pobożną.

27. Tak więc z tego, co czynisz, co jesz, co poświęcasz, co dajesz, jaką pokutę czynisz, synu Kunti, składaj mi z tego ofiarę.

28. Będziesz wyzwolony z więzów czynu, czy owoce jego są dobre czy złe; i z duszą całkowicie oddaną świętej Jedności, wolny, przyjdiesz do mnie.

29. Jestem jednaki dla wszystkich istot; nie mam dla nich ani nienawiści ani miłości; lecz którzy mię wielbią, są we mnie, a ja w nich.

30. Człowiek, najbardziej nawet grzeszny, jeżeli zaczyna mię wielbić i ku mnie zwraca całe nabożeństwo swoje, musi być uważany za dobrego; dobrą bowiem drogę obrał.

31. Rychło staje się sprawiedliwym i kroczy ku wiecznemu spoczynkowi. Synu Kunti, wyznawaj, iż ten, kto mię czci, nie ginie.

32. Albowiem ci, którzy we mnie szukają swej ucieczki, choćby byli poczęci w grzechu, kobiety, waisye, śudry nawet, wstępują na drogę wyższą.

33. A tem więcej święci bramini i pobożni radżaraszowie. Żyjąc na tym świecie znikomym, złością przepętlionym, czcij mię.

34. Skieruj ku mnie swego ducha; i wielbiąc mię, złóż mi ofiarę swoją i hołd swój. Wtedy w jedności ze mną, nie widząc nic, prócz mnie, przyjdiesz do mnie.

## X.

### Yoga doskonałości. (Vibhûti-yoga.)

Krszna jest prazasadą i prapoczątkiem Wszystkiego. Wszystko Dobre, Wielkie i Podniosłe jest jedyną godną jego formą przejawu (vibhûti). Kto go na tej drodze pragnie poznać, tego on oświeca. Krszna wylicza różne postaci swych vibhûti.

#### Błogosławiony.

1. Wysłuchaj jeszcze, bohaterze, który mię kochasz, słów wielkiej wagi, które ci powiem gwoli zbawieniu twemu.
2. Gromady bogów i wielcy riszyowie nie znają mego narodzenia; albowiem ja jestem źródłem absolutnem bogów i wielkich riszich.
3. Ten, kto wie, że ja nie jestem zrodzony, że jestem pierwszy, że jestem panem świata, unika błędu między śmiertelnymi i jest rozgrzeszony ze wszystkich win swoich.
4. Rozum, wiedza, pewność, cierpliwość, prawda, powściągliwość, pokój, uciecha i ból, narodzenie i śmierć, strach i bezpieczeństwo,
5. słodycz, równość duszy, rozkosz i umartwienie, szczodrość, chwała i sromota są rodzajami rzeczy, których ja jestem rozdawcą.
6. Siedmiu wielkich riszich, czterej Pradżapati i Manu, zawarci w mojem jestestwie, zrodzeni są przez akt mego ducha, i z nich wyszedł na tym świecie rodzaj ludzki.
7. Kto zna istotę tej potęgi wszechwładnej i tej Jedności, które są we mnie, ten bez wszelkiego zwątpienia jednoczy się ze mną łącznością niewzruszoną.
8. Jestem początkiem wszech rzeczy; odemnie pochodzi Wszechświat: tak myślą, tak mię czczą mędracy, uczestnicy treści najwyższej.
9. Myśląc o mnie, tęskniąc do mnie, nauczając się wzajemnie, do mnie się ciągle zwracając, radują się, są szczęśliwi.
10. Ustawicznie zjednoczeni ze mną, składając mi ofiarę z miłości, otrzymują odemnie tę jedność mistyczną umysłu, przez którą przychodzą do mnie.

11. Ja, w swem miłosierdziu, nie wychodząc z mojej jedności, rozpraszam w nich mrok nieświadomości świetlaną pochodnią nauki.

**Ardżuna.**

12. Ty jesteś Bogiem najwyższym, mieszkaniem najwyższym, oczyszczeniem najwyższym, Duchem wiecznym niebieskim, Pierwszem Bóstwem, bez początku, Panem.

13. Tak wyznają wszyscy riszyowie, dewarszi Narada, Asita, Dewala, Vyasa. Tak i ty mi oznajmiasz.

14. Wierzę, wojownikowi długowłose, w prawdę słów twoich: albowiem ani bogowie ani danawy nie wiedzą, w jaki sposób ty się stajesz widzialny.

15. Ty sam tylko znasz siebie, o Duchu najwyższym, bycie bytów, królu żyjących, Boże bogów, Panie najwyższy stworzeń.

16. Powiedz mi, nic nie ukrywając, jaką mocą podtrzymujesz te światy, przenikając je.

17. Powiedz mi, Yogi, jakim sposobem, myślą zjednoczony z tobą, mógłbym cię poznać, jakie części twojej istoty, o Błogosławiony, byłyby dla mnie niepojęte.

18. Opowiedz mi obszernie o swej Jedności mistycznej i o swej cnocie najwyższej, zwycięzco ludzi. Słowa twoje są dla mnie ambrozyą, którą dość się nasycić nie mogę.

**Błogosławiony.**

19. Więc dobrze! opowiem ci o swoich przymiotach niebieskich, krótko, synu Kunti, albowiem ogromowi mojemu nie masz granic.

20. Ja jestem Duszą, która przebywa we wszystkich istotach żyjących; ja jestem początkiem, środkiem i końcem istot żyjących.

21. Między Adityami jestem Wisznu, między ciałami niebieskimi Słońcem promiennem; jestem Mariczi między Marutami i Księżycem między konstelacjami.

22. Między Wedami Samą, między bogami Vasawą. Między zmysłami jestem Duchem; między żyjącymi Inteliencyą,

23. Między Rudrami jestem Śankarą, jestem Panem bogactw między Yakszami i Rakszasami; między Vasavami jestem Pawaką, między grzbietami gór — Meru.

24. Jestem pierwszym z kapłanów, pamiętaj o tem, synu Prithy; jestem Brihaspati. Między wodzami wojsk jestem Skandą, między jeziorami Oceanem.

25. Między Maharszimi jestem Bhrigu, między słowami wymawianemi — wyrazem niepodzielnym ô m; między ofiarami — modlitwą szeptaną pocichu; między łańcuchami gór — Himalayą,

26. Między drzewami aśwatthą (*figą*); między devarszimi Naradą, między muzykantami niebieskimi Czitrarathą, między świętymi — samotnikiem Kapilą.

27. Między rumakami jestem Uczczaiśrava, zrodzonym z ambrozji; między słońmi Airavatą, między ludźmi zwierzchnikiem władzy.

28. Między orężem wojennym jestem gromem, między krowami Kamaḍuk. Jestem początkodawca Kandarpa; między węzami jestem Vasuki.

29. Między nagami (węzami) Anantą; Varuną między zwierzętami wodnemi. Między Przodkami jestem Aryamanem; Yamą między sędziami.

30. Prahladą między Daityami; między miarami czasem; między zwierzętami dzikimi tygrysem; między ptakami Garudą.

31. Między rzeczami oczyszczającemi wiatrem. Jestem Ramą między wojownikami; między rybami Makarą, między rzekami Gangą.

32. W rzeczach stworzonych, Arḍżuno, jestem początkiem, środkiem i końcem; między naukami nauką o Duszy najwyższej; dla tych, którzy mówią, jestem słowem.

33. Między literami jestem A; w wyrazach złożonych jestem ich układem. Jestem czasem bez granic; jestem założycielem, którego wzrok zwraca się we wszystkie strony;

34. śmiercią, która porywa wszystko i życiem przyszłych rzeczy. Między wyrazami żeńskimi jestem sławą, fortuną, wymową, pamięcią, przenikliwością, stałością, cierpliwością.

35. Jestem wielkim hymnem między śpiewami Sa-

my; a między rytмами *gayatri*. Między miesiącami jestem margaśirsza, między porami roku wiosną kwitnącą.

36. Jestem szczęśliwym losem oszustów; blaskiem znakomitych; zwycięstwem; radą; prawdą i mądrością prawdziwych.

37. Między synami Vriszni jestem Vasudewą; między Pandawami jestem tobą samym, Ardżuno. Między samotnikami jestem Vyasą, między poetami Uśaną.

38. Jestem pokutą ascetów, prawidłem działania tych, którzy pragną zwycięstwa; milczeniem zamkniętych w sobie, wiedzą mędrców.

31. Ile jest potęgi rozrodczej w istotach żyjących, tem nawet jestem; albowiem bezemnie żadna rzecz stać się nie może.

40. Moje przymioty nie mają końca, o Ardżuno; i wyliczyłem ci nieznaczną jeno część moich doskonałości.

41. Wiedz, że wszelki przedmiot natury doskonałej, szczęśliwej i silnej wyszedł z cząsteczki mojej potęgi.

42. Lecz pocóż mam cię obarczać tą nauką nieskończoną, Ardżuno? Kiedym oparł wszystkie rzeczy na jednej cząsteczce mojej, świat został zbudowany.

## XI.

### Widzenie wszechpostaci boskiej.

(Viśvarûpa-đarśana-yoga.)

Krszna cieleśnie ukazuje się Ardżunie w wizji Wszechbóstwa, które zawiera i nieustannie pochłania wszystkie istoty i rzeczy. Ardżuna wygłasza mu hymn uwielbienia i na swoją prośbę spostrzega na nowo koło siebie Krsznę w postaci ludzkiej.

**Ardżuna.**

1. Wzniosła tajemnica Duszy najwyższej, którąś mi oznajmił gwoli zbawieniu memu, oddaliła błąd odemnie.

2. Albowiem usłyszałem obszernie o narodzeniu i śmierci istot, boże lotosooki, i o twej wielko-duśności niezniszczalnej.

3. Jednak, o Panie, chciałbym cię widzieć w twej postaci najwyższej takim, jakim sam siebie opisałeś.

4. Jeżeli sądzisz, o Panie świętej Jedności, że mogę

dostąpić tego widzenia, to ukaż się wzrokowi mojemu w swej wieczności.

**Błogosławiony.**

5. Oto, synu Prithy, postaci moje sto i tysiąc razy zmienne, niebiańskie, różnej barwy i wyglądu.

6. Oto Aditye, Vasavy, Rudry, dwa Aśviny i Maruty; oto, synu Bharaty, liczne dziwy, których nikt jeszcze nie oglądał.

7. Oto cały wszechświat w swej jedności z rzeczami ruchomymi i nieruchomymi: oto on, zawarty w moim ciele ze wszystkim, co ujrzyć można.

8. A iż nie możesz widzieć mię twymi cielesnymi oczami, daję ci przeto oczy niebieskie: oglądaj więc we mnie Jedność światowładczą.

**Sandżaya.**

9. To wyrzekłszy, Hari, pan świętej Jedności, pokazał synowi Prithy swoją postać najdosłojniejszą i najwyższą,

10. mającą wiele oczu i twarzy, wiele cudnych kształtów, wiele boskich ozdób, trzymającą insygnia boskie,

11. przybraną w girlandy i boskie odzienia, woniejącą boskimi esencjami, cudowną we wszystkim, jaśniejącą, nieskończoną, z twarzą obróconą na wszystkie strony.

12. Gdyby na niebie nagle powstało światło tysiąca słońc, mogłyby być przyrównane do świetności tego boga wielkodusznego.

13. Tam więc, w tem ciele boga bogów, syn Pandu ujrzał wszechświat cały i jedyny w swojej mnogości.

14. Natenczas, pełen dziwu, z włosami najeżonemi, bohater opuścił głowę i złożywszy ręce do góry, tak mówił do bóstwa.

**Ardżuna.**

15. O Boże, widzę w twojem ciele wszystkich bogów i gromady istot żyjących i boga Brahmę, siedzącego na lotosie, i wszystkich riszich i węże niebieskie.

16. Widzę ciebie z ramionami, piersiami, twarzami i oczami niezliczonemi, w postaci bezgranicznie nieskoń-

czonej. Bez początku, bez środka, bez końca, takim cię widzę, Władco wszechświata, kształcie wszechświata.

17. Na głowie masz tyrę, trzymasz w ręku maczugę i dysk, góro światła, ze wszystkich stron jaśniejąca; ledwo objąć cię mogę całego wzrokiem: albowiem lśniesz jak ogień i jak Słońce w swym ogromie.

18. Ty jesteś Niepodzielny, Najwyższy. Ty jesteś skarbem najwyższym tego świata; ty jesteś niezniszczalny; ty podtrzymujesz prawo niewzruszone; widzę w tobie wieczny pierwiastek męski.

19. Bez początku, bez środka, bez końca; nieskończenie potężny; twoje ramiona nie mają granic, twoje spojrzenia są jako Księżyc; jako Słońce; twoje usta mają przepych ognia świętego.

20. Swojem ciepłem ogrzewasz ten świat. Albowiem sam jeden zapełniasz cały przestwór między niebem i ziemią i sięgasz wszystkich krain; na widok twej nadprzyrodzonej i strasznej postaci, wstrząsają się trzy światy, o boże wlelkoduszny.

21. Oto gromady istot boskich, idących ku tobie; niektórzy z lękiem składają ręce tam w górze i modlą się cichym głosem. »*Sw asti*« powtarzają zgromadzenia maharszich i świętych i wielbią cię we wzniosłych pieśniach.

22. Rudry, Aditye, Vasawy i Sadye, Viśvy, oba Asviny, Maruty i Uzmapy, chóry Gandarwów, Yakszów, Asurów i Siddów wpatrują się w cię onieśmieleni.

23. Oto twoja wielka postać, mająca tyle ust i oczu, nóg i stóp, tyle piersi i zębów straszliwych: światy, patrząc na nią, lękają się; ja też, o Panie,

24. Albowiem kiedy oglądam cię, chmur sięgającego, rozjaśnionego tysiącem kolorów, kiedy widzę twoje usta otwarte i twoje wielkie oczy iskrzące się, dusza moja jest wstrząśnięta, nie mogę przyjść do siebie ani się uspokoić, o Visznu.

25. Kiedy oglądam twoją twarz, uzbrojoną groźnemi zębami i podobną ogniowi, któryby cały świat miał pochłoniąć, nie widzę nic więcej dookoła siebie, i radość moja znika. Bądź miłościwy, władco bogów, mieszkanie świata.

26. Wszystkie te syny Dhrtarasztry z zastępami

panów ziemi; Bhiszma, Drona, i syn woźnicy z wodzami naszych wojowników,

27. biegną, aby się rzucić w twoje usta straszliwe. Niektórzy z rozbitą głową zostają zawieszani między twoimi zębami.

28. Jako strumienie niezliczone, które płyną wprost ku Oceanowi, tak ci bohaterzy porwani są pędem ku twojej twarzy płomienistej.

29. Jak ku ogniovi płonącemu owad leci na śmierć z szybkością wzrastającą, tak ludzie spieszą zginąć w twoich ustach.

30. Na wszystkie strony język twój zagarnia całe pokolenia, a twoje gardło płomieniste je połyka. Ty napełniasz świat cały światłością, o Wisznu, i ogrzewasz go swemi promieniami.

31. Opowiedz mi, ktoś ty, Boże straszliwy! Chwała ci, Boże najwyższy! Bądź mi miłościw. Pragnę cię poznać, treści pierwotna, albowiem nie widzę, jakimi drogami chodzą uczynki twoje.

**Błogosławiony.**

32. Jestem Kala, Czas — burzyciel świata, przyszedłem tu, prastary, aby zniszczyć pokolenia. Krom ciebie, nie pozostanie ani jeden z wojowników, których te dwa wojska zawierają.

33. A więc powstań; idź po sławę, zatryumfuj nad nieprzyjaciółmi i zdobądź państwo obszerne. Ja już zgotowałem im zgubę: bądź tylko mojem narzędziem.

34. Odebrałem życie Dronie, Bhiszmie, Dżayađracie, Karnie i innym wojownikom: zabijaj więc ich; przestań się smucić; walcz, a zwyciężysz swoich przeciwników.

**Sandżaya.**

35. Usłyszawszy te słowa boga długowłosego, wojownik, noszący tyarę, złożył ręce i z drżeniem oddał mu cześć, później pełen lęku ukłonił się i jękając się, rzekł do Krszny.

**Ardżuna.**

36. Tak! na twoje imię, Boże długowłosy, świat się raduje i spełnia twoje Prawo; Rakszasy wystraszone bie-



gną we wszystkie strony, gromady Siđdhahów cześć ci oddają.

37. I czemuż, o wielkoduszny, nie mianoby cię czcić, ciebie, dostojniejszego niż Brahma, ciebie, pierwszego Stwórcę, Nieskończonego, Pana bogów, mieszkanie świata, źródło niepodzielne bytu i niebytu.

38. Ty jesteś pierwszym Bóstwem, prądawnem źródłem męskiem, skarbem najwyższym tego Wszechświata. Ty jesteś mędrce i przedmiotem mądrości i siedzibą najwyższą. Przez ciebie zbudowany został Wszechświat, o ty nieskończony w swym kształcie.

39. Ty jesteś Vayu, Yama, Agni, Varuna i Księżyc i Pradžapati i wielki Praojciec. Chwała, chwała ci po tysiąc razy i jeszcze chwała ci, chwała ci!

40. Chwała w twej obecności i poza tobą, we wszem miejscu, o Powszechny. Mocny siłą nieskończoną, potęgą nieskończoną, obejmujesz Wszechświat, ty jesteś Powszechny.

41. Jeżeli, sądząc cię moim przyjacielem, wołałem na cię głośno temi słowy: »Przyjdź, Krszno; chodź tu, synu Yadu; pójdźmy, przyjacielu«; jeżeli nie poznał twego majestatu, bądź przez lekkomyślność, bądź przez gorliwość;

42. jeżeli cię obraził w zabawie, na przechadzce, albo leżąc, albo siedząc, bądź za stołem, bądź sam na sam, bądź przed tymi wojownikami: Boże wielki i nieskończony, przebac mi.

43. Ty jesteś ojcem rzeczy ruchomych i nieruchomych; ty jesteś dostojniejszy niż mistrz duchowny. Nikt tobie nie jest rówien; któż w trzech światach mógłby cię przewyższyć, o ty, którego majestat niema granic?

44. Przeto więc, z pochyloną głową na klęczkach, żebrzę twej łaski, Panie chwalebny: bądź mi miłościw, jak ojciec względem syna, przyjaciel względem swej ukochanej.

45. Odkąd ujrzałem dziw, którego nikt nie mógł oglądać, radość przepęłniła moje serce, lecz trwoga niem wstrząsa. Ukaż mi swoją pierwszą postać, o Boże. Bądź mi miłościw, Władco bogów, mieszkanie świata.

46. Chciałbym cię widzieć raz jeszcze w twej tyarze z maczugą i dyskiem; przyjmij na nowo swoją postać

czteroramienną, o ty, który masz ramiona i kształty niezliczone.

**Błogosławiony.**

47. Przez łaskę moją, Ardżuno, i mocą mojej Jedności mistycznej ujrzałeś moją postać najwyższą, jaśniejącą, powszechną, nieskończoną, pierwotną, której nikt inny przed tobą nie oglądał.

48. Ani Weda, ani Ofiara, ani Czytanie, ani szczodrobliwość, ani obrzędy, ani ciężkie pokuty nie mogłyby wybłagać ukazanie się moje komukolwiek innemu na ziemi, prócz ciebie jedynego, synu Kuru.

49. Nie trwóż się i nie lękaj, iżeś widział moją postać straszliwą: wolny od trwogi, z radością w sercu ujrzysz na nowo moją postać pierwotną.

**Sandżaya.**

50. Przy tych słowach wielkoduszny Vasudeva ukazał Ardżunie inną swoją postać i uspokoił strach jego, jawiąc się na nowo ze swem jasnym obliczem.

**Ardżuna.**

51. Teraz, kiedy widzę twoją łagodną postać ludzką, o wojowniku, znów panuję nad swoją myślą i wracam do porządku naturalnego.

**Błogosławiony.**

52. Tę postać, którą tak trudno ujrzeć, a którą tyś oglądał, bogowie sami pragną ją widzieć.

53. Lecz ani Wedy, ani umartwienia, ani szczodrobliwość, ani Ofiara nie mogą mię skłonić do ukazania się w takiej postaci, jaką ty widziałeś.

54. Tylko przez adorację osobliwą, Ardżuno, można dostąpić tej łaski, widzieć mię w mojej rzeczywistej postaci i przeniknąć we mnie.

55. Ten, kto wszystko dla mnie czyni, kto mię czci ponad wszystko i kto niema żądza nienawiści względem żadnej istoty żyjącej, ten idzie do mnie, synu Pandu.

**Yoga uwielbienia.**

(Bhakti-yoga).

Najtrudniej dostąpić Krszny za pomocą spekulacji filozoficznej. Właściwiej mieć go ciągle na myśli, jemu poruczywszy wszystkie działania. Medytuj ciągle o nim lub oddaj się ćwiczeniom Yogi — albo też jemu poleć wszystkie czyny—albo przynajmniej bądź obojętny na ich skutek, podobnie stopnia twojej mocy. Szczególnie Krszna kocha tych, którzy osiągnęli równowagę duchową.

**Ardżuna.**

1. Czy wierni, którzy, trwając ciągle w stanie Jedności, służą ci ciągle, czy też ci, którzy zwracają swe dusze do Niepodzielnego i Niewidzialnego, znają lepiej Jedność mistyczną?

**Błogosławiony.**

2. Ci, którzy składając we mnie swego ducha, służą mi bezustannie pełni wiary doskonałej, to są ci, którzy w oczach moich uprawiają najlepiej Jedność świętą.

3. Lecz ci, którzy szukając Niepodzielnego, którego nie można oglądać ani czuć, wszędzie obecnego, niepojętego, wzniosłego, niewzruszonego, niezmiennego.

4. I ci, którzy ujarzmiwszy wszystkie swoje zmysły, trzymają myśli swoje w równowadze i radują się szczęściem wszystkich żyjących, także mię osiągną.

5. Jednak kiedy duch ich goni za niewidzialnym, ich zadanie jest cięższe, albowiem z trudnością rzeczy cielesne pozwalają uchwycić bieg niewidzialnego.

6. Ci zaś, przeciwnie, którzy dla mnie spełnili wyrzeczenie się dzieł, ci, których jestem jedynym przedmiotem i którzy przez Jedność szczególnie mię oglądają i mnie służą.

7. Tych rychło uwalniam z tego morza kolejnych śmierci, myśl ich bowiem jest ze mną.

8. Oddaj mi więc ducha swego, złóż we mnie swój rozum, a w krótko potem niewątpliwie zamieszkasz we mnie.

9. Jeżeli nie jesteś w stanie krzepko złożyć we mnie myśl swoją, staraj się, człowieku wspaniałomyślny, osiągnąć mię Jednością wytrwałości.

10. A jeżeli nie jesteś zdolny do wytrwałości, działaj zawsze w imię moje: nic nie czyniąc, co by mi nieprzyjemnem było, dojdiesz do doskonałości.

11. Byłoby i to ponad twoje siły? Zwróć się ku świętej Jedności, spełnij akt wyrzeczenia się owoców dzieł i opanuj siebie.

12. Albowiem wiedza lepszą jest niż wytrwałość; rozmyślanie lepsze jest niż wiedza; wyrzeczenie lepsze niż rozmyślanie; a tuż koło wyrzeczenia jest stan szczęśliwości.

13. Człowiek bez nienawiści względem kogokolwiek z żyjących, bez samolubstwa, bez miłości własnej, jednak w uciechach i bólu, cierpliwy,

14. radosny, zawsze w stanie Jedności, pan siebie samego, stały w dobrych zamiarach, z duchem i rozumem przywiązany do mnie, sługa mój: taki człowiek jest mi drogi.

15. Ten, kto nie zakłóca spokoju świata i kogo świat nie zakłóca, kto się wyzbył uniesień radości i gniewu, bojaźni i trwogi: także jest mi drogi.

16. Człowiek bez skrytych myśli, czysty, zręczny, obojętny, wolny od rozterki duchowej, niezależny od niczego, cokolwiek czynić zamierza, sługa mój: oto człowiek, który mi jest drogi.

17. Ten, kto nie oddaje się ani radości, ani nienawiści, ani smutkowi, ani żalom i kto, służąc mi, nie troszczy się o powodzenie i niepowodzenie: ten jest mi drogi.

18. Człowiek jednak względem swoich wrogów i przyjaciół, jednak w zaszczytach i w sromocie, jednak w chłodzie, w cieple, w uciechu, w bólu, wolny od pożądań;

19. jednak na naganę i pochwałę, milczący, zawsze zadowolony, bezdomny, mocny w swej myśli, sługa mój: oto człowiek, który mi jest drogi.

20. Ci, którzy zasiadają, jako rzekłem przy świętej uczcie nieśmiertelności, pełni wiary, mając mię za jedyny przedmiot: oto są moi najmilszy służebnicy.

### XIII.

## Yoga rozróżniania materyi i idei. (Kṣetra-kṣetraḍḅña-vibhāga-yoga.)

Jako do duszy należy ciało (jej obiekt), tak Kr. jest duszą we wszystkich ciałach. Ciało to składają: avyakta, buddhi, ahamkara, 11 organów, 5 postrzeżeń zmysłowych, 5 elementów, sympatya i antypatya, rozkosz i cierpienie: połączenie tych pierwiastków tworzy istotę żywego ciała. W czym leży poznanie tego związku, przez to poznawalnym jest subjekt (ḍḅneya). Jest-to brahman, dusza powszechna, która jednak stoi pod nim. Jest ona wolna od gun, samowystarczalna. Puruša i Prakṛti, oboje idą z wieczności; jedno samo sobie wystarcza, drugie wyłania się przez połączenie z pierwszym. Przytem jest we wszystkim jednakie atman. Wyzwolenie przez poznanie tego stosunku.

### Błogosławiony.

1. Synu Kunti, to ciało zowie się Materją, a podmiot, który poznaje, jest nazwany przez mędrców Ideją materyi.

2. Wiedz, synu Bharaty, że we wszystkich istotach materjalnych ja jestem Ideją materyi. Nauka, która obejmuje Materję i Ideję jest w moich oczach prawdziwą nauką.

3. Poznaj więc w skróceniu naukę Materyi: jej przewroty, jej odmiany, jej pochodzenie, jako i naturę Ducha i jego właściwości.

4. Te przedmioty wielokrotnie różni mędracy opiewali w rytmach różnorodnych i w wierszach ksiąg brahmińskich, które prawią i rozumują o przyczynach.

5. Wielkie podstawy istnień, jaźń, rozum, abstrakt, jedenaście organów zmysłów i pięć szeregów pojmowania.

6. Potem żądza, nienawiść, przyjemność, ból, wyobraźnia, rozumienie, związek myśli: oto w streszczeniu to, co się zowie materją z jej odmianami.

7. Skromność, szczerść, łaskawość, cierpliwość, prawość, uszanowanie nauczyciela, czystość, stałość, panowanie nad sobą,

8. obojętność dla spraw zmysłowych, brak samolubstwa, ocena właściwa narodzeń, śmierci, starości, choroby, bólu, grzechu,

9. bezinteresowność, oderwanie się od dzieci, żony, od domu i innych rzeczy, nieustanna jednakowość duszy w złej i dobrej przygodzie,

10. nabożeństwo stałe i wierne w jedności wyłącznej ze mną; odsunięcie się w miejsce samotne; oddalenie od uciech świata;

11. ustawiczne wpatrywanie się w Duszę najwyższą, znajomość skutków prawdy: oto co się nazywa nauką; przeciwieństwem jej jest nieświadomość.

12. Powiem ci więc, co należy wiedzieć, co jest dla człowieka pokarmem nieśmiertelności. Bóg bez początku i najwyższy nie może być nazwany istotą ani nieistotą.

13. Mając wszędy ręce i stopy, oczy i uszy, głowy i twarze, Bóg przebywa w świecie, który całkowicie obejmuje.

14. On rozświeca wszystkie władze zmysłowe, sam nie mając żadnego zmysłu; oderwany od wszystkiego, jest oporą wszystkiego, bez sposobów istnienia przenika wszystkie sposoby.

15. On jest wewnątrz i na zewnątrz istot żyjących; równie ruchomy jako nieruchomy, nie dostrzegalny dzięki subtelności swojej ani z bliska ani z daleka.

16. Nie będąc podzielony między istoty jest w nich wszystkich obecny; opora istot, pochłania je i wypuszcza kolejno.

17. Światło ciał niebieskich, on jest poza mrokiem. Wiedza, przedmiot wiedzy, cel wiedzy, on jest na dnie wszystkich serc.

18. Takie są w krótkości Materya, Wiedza i Przedmiot wiedzy. Sługa mój, który umie rozeznawać te rzeczy, dochodzi do mego jestestwa.

19. Wiedz, że ani Natura ani Pierwiastek męski nie mają początku i że przemiany form są dziełem natury.

20. Pierwiastek czynny zawarty w akcie cielesnym, to jest natura: pierwiastek męski jest przyczyną, która odczuwa rozkosz i cierpienie.

21. Zaiste, przebywając w naturze, pierwiastek ten przyjmuje formy naturalne i przez dążność do tych form zapładnia się w złem lub dobrem łonie.

22. Widz i kierownik, podtrzymujący i przyjmujący wszystko, pan wszechwładny, Dusza powszechna, przebywająca w tem ciele, taki jest najwyższy pierwiastek męski.

23. Kto zna ten pierwiastek i naturę z jej formami, ten do jakiegokolwiek stanu należy, przestaje się odradzać.

24. Wielu patrzy na Duszę przez siebie samych; inni przez związek rozumowy; inni przez Jedność mistyczną czynów.

25. Ci wreszcie, którzy jej nie znali, uczą się od innych poznawać ją i oddają się jej: wszyscy ci ludzie oddani nauce boskiej jednak unikają śmiertelności.

26. Wiedz, synu Bharaty, że kiedy zapładnia się jakakolwiek istota, dzieje się to przez połączenie Materii z Ideą.

24. Ten widzi prawdziwie, kto widzi, że ten pierwiastek wszechwładny jest niezmiennie rozpowszechniony we wszystkich istotach i że nie ginie, kiedy one giną.

28. Uważając go za jednakowy i jednakowo obecny na każdym miejscu, człowiek nie błądzi, przeto wchodzi na drogę najwyższą.

29. Jeżeli widzi, że spełnianie czynów jest całkowicie dziełem Natury, i że on sam nie jest ich sprawcą, wtedy widzi prawdziwie.

30. Kiedy widzi, że treść osobnicza istot przebywa w Jedności i stamtąd czerpie swój rozwój, wtedy kroczy ku Bogu.

31. Iż, synu Kunti, ta dusza najwyższa i niewzruszona niema ani początku ani kształtów, przeto przebywając w ciele, nie działa w niem i nie kala się.

32. Jako powietrze, które jest rozplątne na każdym miejscu, a dzięki jego subtelności nie ima go się żaden brud, tak i dusza pozostaje wszędzie bez plamy w łączności swej z ciałem.

33. Jak Słońce samo jedno oświeca cały ten świat, tak Idea opromienia wszystką Materję.

34. Ci, którzy okiem nauki widzą różnicę między Materją i Ideą i wyzwolenie z więzów natury, tacy idą do nieba.

#### XIV.

### Yoga rozróżniania trzech cech czyli jakości. (Gunatraya-vibhâga-yoga.)

Krszna wyprowadza wszystek byt z brahmana tj. Prakrti. Wszystkie istoty są połączone za pomocą trzech gun (cech jakości). Ich istota,

stosunek, wytwory. Kto po za (te) guny wychodzi, włania się w niego (Krsznę). Ten osiągnął równowagę duchową.

### **Błogosławiony.**

1. Wyłożę ci wzniosłą naukę, pierwszą z nauk, której posiadanie wiodło wszystkich samotników z tego padoku do stanu szczęśliwości.

2. Przeniknięci tą nauką, doszedłszy do mego dostojęstwa, już się nie odradzają w dniu odrodzenia i zagłada ich nie dosięga.

3. Łonem mojem jest Bóstwo najwyższe; tam składam swoje nasienie, które jest, o Bharato, początkiem wszystkich żyjących.

4. Brahma jest olbrzymiem łonem ciał, które się rodzą we wszystkich łonach; a ja jestem ojcem, który daje nasienie.

5. Prawda (*sattva*), instynkt (*radžas*), ciemność (*tamas*), to są formy, które się rodzą z natury i które wiążą do ciała duszą nietykálną.

6. Prawda, błyszcząca i zdrowa swoją nieskazitelnością przywiązuje ją przez dążenie do szczęścia i nauki.

7. Instynkt, pokrewny namiętności i pochodzący z żądzy przywiązuje ją dążeniem do czynów.

8. Co zaś do ciemności, to wiedz, synu Kunti, że ona pochodzi z nieświadomości i że wnosi zamieszanie we wszystkie dusze; ona je skuwa głupotą, lenistwem i ociężałością.

9. Prawda unosi dusze ku słodyczy; namiętność unosi je ku czynom; ciemność, zasłaniając prawdę, unosi dusze ku drętwocie.

10. Prawda rodzi się z przeważenia instynktu i nieświadomości, o Bharato; instynkt z przeważenia nieświadomości i prawdy; nieświadomość z przeważenia prawdy i instynktu.

11. Kiedy światło nauki przenika do tego ciała wszystkimi drzwiami, wtedy prawda jest w swej dojrzałości.

12. Zapał do przedsiębrania dzieł i do prowadzenia ich, niepokój, silna żądza, rodzą się z instynktu, który doszedł do swej dojrzałości.

13. Oślepienie, opieszłość, głupota, błąd rodzą się, synu Knru, z ciemności w jej pełni.



14. Kiedy w dojrzałym wieku prawdy śmiertelnik dochodzi do chwili rozkładu swego ciała, wtedy udaje się do nieskalanej siedziby jasnowidzących.

15. Kto umarł w namiętności, ten odradza się między istotami, których namiętność pcha do czynu. Kto umiera w ciemności duszy, odradza się w łonie rodu głupców.

16. Owoc dobrego uczynku zwie się czystym i prawdziwym; owoc namiętności jest nieszczęściem; owoc zaś ciemności jest nieświadomością.

17. Z prawdy rodzi się nauka; z instynktu pałanie żądzą; z ciemności rodzą się głupota, błąd, jakoteż nieświadomość.

18. Ludzie prawdy idą w górne sfery, namiętni do stref środkowych; ludzie mroku, którzy pozostają w stanie najniższych, idą na dół.

19. Kiedy człowiek rozważa i uznaje, że niema innych czynników ponad te trzy jakości, i wie co jest wyższe od nich, wtedy idzie ku mojej doskonałości.

20. Śmiertelnik, który przestąpił te trzy jakości, wypływające z ciała jest wolny od narodzenia, śmierci, starości, bólu i karmi się ambrozyą.

**Ardżuna.**

21. Jaki znak, Panie, nosi ten, kto przestąpił te trzy własności? Jakie jest jego postępowanie? I jak się uwalnia z tych trzech własności?

**Błogosławiony.**

22. Synu Pandu, ten kto znajdując się wobec oczywistości, działania lub błędu, nie ma do nich nienawiści i kto w ich nieobecności nie pożąda ich;

23. kto przypatrując się ich przebiegowi, nie wzrusza się i odchodzi w spokoju, mówiąc: »To są skutki trzech jakości«.

24. Kto równy w ucieście i w bólu, panując nad sobą, jednakiem okiem patrzy na grudkę ziemi, kamień i złoto, trzyma stale równą wagę między radością i męką, między naganą i pochwałą, jaką mu czynią,

25. między zaszczytami i hańbą, między przyjacielem i wrogiem, kto uprawia samowyrzeczenie się we

wszystkich swoich czynach, ten się wyzwolił z trzech jakości.

26. Kto mnie służy w jedności jednego nabożeństwa niezmiennego, ten przestąpił jakość i staje się uczestnikiem istoty Boga.

27. Albowiem ja jestem mieszkaniem Boga, niezmaconej ambrozji, wiecznej sprawiedliwości i nieskończonego szczęścia.

## XV.

### Yoga dojścia do najwyższego pierwiastku męskiego.

(Purušottama-yoga.)

Zrąb drzewo świeckości toporem zobojętnienia, aby tam sięgnąć, skąd niema powrotu. Jedną częścią swej istoty Krszna wcielił się w stworzenia i ożywił naturę. Purusza jest potrójny: kszara — w życiu światowym, akshara — w wyzwoleniu i purušottama — stojący ponad obojgiem.

**Błogosławiony.**

1. Jest jedno wieczne drzewo figowe, aśwattha; korzenie jego rosną na dół, a liście jego są poematami; kto je zna, ten zna Wedę.

2. Ma ono konary, które się rozchodzą do góry i na dół, mając za gałęzie te trzy przymioty, za pąkowie rzeczy zmysłowe; ma ono korzenie, które się wydłużają ku dołowi i które na tym świecie skuwają ludzi więzami czynów.

3. Na tym świecie ludzie nie mogą ująć ani jego kształtów, ani jego końca, ani jego początku, ani miejsca, które zajmuje. Kiedy człowiek twardym mieczem obojętności przebije to drzewo figowe o mocnych korzeniach,

4. wówczas powinien szukać miejsca, dokąd się idzie, by więcej nie wrócić. Otóż ja go prowadzę wtedy ku temu pierwiastkowi męskiemu, skąd wyszła prastara emanacja świata.

5. Kiedy człowiek zwyciężył pychę, błąd i grzech chuci, utkwiał myśl swoją w Duszy najwyższej, oddalił od siebie pożądania, położył koniec walce ducnowej rozkoszy z bólem: wtedy idzie, nie zbacając, ku siedzibie wiecznej.

6. To miejsce, skąd się nie wraca, nie bierze swego światła ani od Słońca, ani od Księżyca, ani od Ognia: tam jest moje mieszkanie najwyższe.

7. Na tym świecie żywota częśćka mojej jaźni, która ożywia istoty, a która jest nieśmiertelna, przyciąga do siebie ducha i sześć zmysłów, które są w naturze:

8. Kiedy ten pan wszechwładny zabiera jakie ciało lub je zostawia, ma je zawsze z sobą w swoim pochodzie, podobny do wiatru, który unosi wonie.

9. Owładnąwszy słuchem, wzrokiem, dotykiem, smakiem, zapachem i zmysłem wewnętrznym, wchodzi w styczność z rzeczami świata zewnętrznego.

10. Przy jego odejściu, w czasie jego pobytu a nawet w czynnościach jego umysły skłócone nie spostrzegają go pod własnościami; lecz ludzie mądrzy widzą go.

11. Także ci, którzy się ćwiczą w Jedności mistycznej, widzą go w samych sobie; lecz którzy, ćwicząc się nawet, nie poprawiają się, ci nie mają umysłu zdolnego do ujrzenia go.

12. Wiedz, że świetność, która ze Słońca rozpromienia się na cały świat i która się rozlśniewa w Księżycu i w Ogniu, jest moją świetnością.

13. Przenikając ziemię, ja mocą swoją podtrzymuję żyjących, ja żywię wszystkie trawy polne i staję się somą smakowitą.

14. Pod postacią ciepła przenikam ciało istot, które oddychają i łącząc się z podwójnym ruchem oddechu, przetrawiam w nich cztery rodzaje pokarmów.

15. Jestem we wszystkich sercach: odemnie biorą swój początek pamięć, wiedza i rozumowanie. We wszystkich Wedach mnie właśnie szukać należy, bowiem jestem twórcą teologii i przedmiotem teologii, teologiem.

16. Oto dwa pierwiastki męskie, które są w świecie: jeden jest podzielny, drugi niepodzielny; podzielny jest rozdzielony pomiędzy wszystkich żyjących; niepodzielny zowie się wyższym.

17. Lecz jest jeszcze inny pierwiastek męski, pierwotny, wszechwładny, niezniszczalny, który nosi imię Duszy najwyższej i który przenika trzy światy i podtrzymuje je.

18. A jako ja przewyższam podzielne a nawet niepodzielne, przeto na świecie i w Wedzie zowią mię najwyższym Pierwiastkiem męskim.

19. Kto bez wahania poznaje mię w tem imieniu, ten zna całość rzeczy i cześć mi oddaje postępowaniem swoim.

20. O wojowniku bezgrzeszny, wyłożyłem ci najtajniejszą z nauk. Kto ją zna, ten musi być mędrce*m* i dzieło jego musi być dopełnione.

## XVI.

### Yoga rozróżniania stanu boskiego i szatańskiego. (Daivâsura-sampad-vibhâga-yoga).

Cnoty i występki jako udział (los, kondycja, stan) bozki i czartowski (demoniczny, zależny od asurów). Komu przypadł udział czartowski, ten idzie śladem żądź i spada wciąż niżej; kto żyje w dziedzinie stanu boskiego — posłuszny nauce mądrości — idzie w wyżyny i osiąga zbawienie.

#### Błogosławiony.

1. Męstwo, oczyszczenie duszy, wytrwałość w Jedności mistycznej nauki, jałmużna, umiarkowanie, pobożność, rozmyślanie, umartwienie, prawość,

2. pogoda duszy, prawdomówność, słodycz, samozaparcie się, spokój wewnętrzny, dobroć, litość względem istot żyjących, pokój serca, łaskawość, wstydlivość, powaga,

3. siła, cierpliwość, moc, czystość, nieobrażanie się, skromność: takie są, o Bharato, cnoty tego, kto się urodził w stanie boskim.

4. Obłuda, pycha, próżność, gniew, twardość mowy, nieświadomość, to są, synu Prithy znaki tego, kto się urodził w stanie asurowym (demonicznym).

5. Stan boski prowadzi do wyzwolenia, stan asurowy prowadzi do niewoli. Nie płacz, synu Bharata, tyś się urodził w stanie boskim.

6. Są dwie natury między żyjącymi: natura boska i natura asurowa. Wyjaśniłem ci obszernie pierwszą: posłuchaj teraz, jaką jest druga.

7. Ludzie natury piekielnej nie znają emanacji ani

powrotu; nie masz w nich ani czystości, ani obrzędów, ani prawdy.

8. Oni powiadają, że na świecie nie istnieje ani prawda, ani porządek, ani opatrność, że świat jest złożony ze zjawisk jedne drugie popychających i niczem innym nie jest, jak grą przypadku.

9. Takim jest ich świata pojmowanie, i gubiąc się w samych sobie, zmniejszając władze swej duszy, oddają się czynom gwałtownym i są wrogami rodzaju ludzkiego.

10. Oddani są żądzom nienasyconym, skłonni do oszukaństwa, próżności, szaleństwa, błąd ich pociąga ku niesprawiedliwym zdobyczom i budzi w nich pragnienia nieczyste.

11. Ich myśli błędzą: oni wierzą, że wszystko kończy się wraz ze śmiercią; zwracają wszystkie swe siły na zadowolenie żądz swoich, przekonani, że w tem jest cel wszystkiego.

12. Skrępowani więzami tysiąca nadziei, oddani całkowicie swoim pożądanom i swoim gniewom; aby zaspakajać swoje pragnienia, silą się niesprawiedliwemi drogami gromadzić bogactwa.

13. »Oto«, powiadają, co zrobiłem dziś; będę mógł sprawić sobie taką to uciechę; mam to, później będę miał taki to zysk.

14. Zabiłem tego nieprzyjaciela, zabiję także innych. Jestem królem, jestem bogaty, jestem szczęśliwy, jestem silny, jestem wesoły,

15. jestem bogaczem, jestem wielkim panem. Któż się ze mną przyrównać może? Będę składał ofiary, szczodre jałmużny, będę zażywał uciech. — Oto jak powiadają, otumanieni przez nieświadomość;

16. poruszani licznemi myślami, zaplątani w sieć błędu, zajęci zadowoleniem swoich żądz, spadają do piekła nieczystego.

17. Zarozumiali, uparci, opętani pychą i bezrozumnością swoich bogactw, składają ofiary obłudne, w których nie zachowują przepisów, i które są tylko z imienia ofiarami.

18. Samolubni, gwałtowni, próżni, rozpustni, unoszący się gniewem, potwarczy, oni mię nienawidzą w innych i w sobie samych.

19. Lecz ja biorę tych ludzi, tchnących nienawiścią i okrucieństwem, tych najmarniejszych i rzucam ich na wieczne czasy na pastwę śmierci, by się odradzali nędzni w łonie szatana.

20. Spadłszy w takie łono, błędząc z pokolenia w pokolenie, nie mogąc nigdy do mnie dojść, wreszcie wstępują oni, synu Kunti, na drogę piekielną.

21. Piekło ma trzy bramy, któremi oni doń wpa-  
dają: chuć, gniew i skąpstwo. Przeto wystrzegać się ich należy.

22. Człowiek, który umiał uniknąć tych trzech bram mroku, jest na drodze do zbawienia i kroczy po drodze najwyższej.

23. Lecz człowiek, który się uchyla od przykazań Prawa, by iść tylko za swemi żądzami, nie osiąga doskonałości, ani szczęścia, ani drogi niebieskiej.

24. Niechaj więc Prawo będzie twoją wyrocznią i uczy ciebie, co trzeba czynić, a czego nie należy. Wiedząc przeto, co nakazują przepisy Prawa, spełniaj je.

## XVII.

### Yoga trzech rodzajów wiary.

(Śraḍḍhatraya-vibhāga-yoga.)

Trzy guny: dobroć, namiętność i bierność określają też i religię człowieka, stosownie do panującej guny. Podobnie trojaka jest ofiara i asceza, trojakiem pożywienie (zaspokojenie potrzeb samolubnych) i miłosierdzie (współczucie, dobroczynność). Om, taḍ, sat jako trojaki określenie brahmana. Stosowanie tych trzech słów.

#### Ardżuna.

1. Jeżeli kto, zaniedbując przepisy Prawa, z wiarą składa ofiarę, jakież jest jego miejsce, o Krszno? Czy w prawdzie, czy w instynkcie, czy w ciemności?

#### Błogosławiony.

2. Trzy są rodzaje prawdy między ludźmi: każdy z tych rodzajów zależy od natury człowieka. Zrozum, kiedy z nich pochodzi albo od prawdy, albo od namiętności albo od mroku.

3. I że wiara jest wedle charakteru osoby; wierzący wzoruje się na przedmiocie swojej wiary.

4. Ludzie prawdy składają ofiary bogom, ludzie namiętności Yakszasom i Rakszasom, ludzie mroku Upiorom i Wiðmom.

5. Ludzie, którzy się oddają ciężkim pokutom a nie zmniejszają przez to swojej dumy, samolubstwa, pożądlivości, namiętności, gwałtowności,

6. Szarpiąc w szaleństwie swoim podstawy życia, które stanowią ich ciało, jakoż i mnie, który jestem wewnątrz nich: wiedz, że tacy rozumują jak Asury.

7. Takoz istnieją stosownie do ludzi, trzy rodzaje przyjemnych pokarmów, trzy rodzaje ofiary, umartwienia, jałmużny: posłuchaj, jakie są ich różnice.

8. Pokarmy pożywne, które przedłużają życie, wzmacniają siły, zdrowie, dobrobyt, pokarmy smaczne, słodkie, pokrzepiające, przyjemne, podobają się ludziom prawdy.

9. Ludzie żądzy lubią pokarmy ostre, kwaśne, słone, bardzo gorące, gorzkie, cierpkie, podniecające, pokarmy płodne w bóle i choroby.

10. Pokarm stary, mdły, smrodliwy, zepsuty, a nawet wyrzucony i skalany jest pożywieniem, który się podobą ludziom mroku.

11. Ofiara, złożona wedle przepisów, bez oglądania się na nagrodę, jedynie z myślą spełnienia dzieła świętego, jest ofiarą prawdy.

12. Lecz taka, którą składają przez wzgląd na nagrodę i z obłudą, o najlepszy z Bharatów, jest ofiarą żądzy.

13. Ofiara, spełniona niezgodnie z przepisami, bez rozdawania pokarmów, bez hymnów, bez wynagrodzenia dla kapłana, bez wiary, zowie się ofiarą mroku.

14. Poszanowanie bogów, braminów, nauczycieli, ludzi uczonych, czystość, prawość, niewinność, łaskawość, zowią się surowością ciała.

15. Umiarkowanie w słowach, prawdomówność, słodycz, ćwiczenie się w pobożnem czytaniu, są surowością mowy.

16. Pokój serca, spokojność, milczenie, panowanie nad sobą, czystość życia, taką jest surowość serca.

17. Ta potrójna surowość, uprawiana przez ludzi

pobożnych z głęboką wiarą i bez troski o nagrodę, nazywa się zgodną z prawdą.

18. Surowość obłudna, uprawiana dla zaszczytów, szacunku i hołdów, jakie sprowadza, jest surowością żądzą; taka surowość jest niestała i niepewna.

19. Surowość, zrodzona z wyobraźni zbłąkanej, która niema innego celu niż męczenie siebie samego lub zgubę innych, jest surowością mroku.

20. Dar, ofiarowany z uczuciem obowiązku człowiekowi, który nie może się wywzajemnić, dar uczyniony w swoim miejscu i czasie i wedle zasługi jest darem prawdy.

21. Podarunek, ofiarowany w nadziei wzajemności lub nagrody i jakby wbrew woli, pochodzi z żądzą.

22. Dar, ofiarowany niegodnym, nie w swoim czasie i miejscu, nieogłędnie, w sposób obraźliwy, jest darem mroku.

23. Om, To (*tad*), Dobro (*sat*). Takie jest potrójne określenie Boga; przez niego ongi zostali ustanowieni Bramini, Wedy i Ofiara.

24. Dlatego teologowie spełniając akty Ofiary, dobroczynności lub umartwienia, zawsze wymawiają wyraz om.

25. To: oto co mówią w nadziei powrotu ci, którzy pragną wyzwolenia, spełniając różnorodne czyny, ofiary, dobroczynności i umartwienia.

26. Kiedy chodzi o akt prawdy i uczciwości, używa się wyrazu: Dobro; wymawia go się także dla oznaczenia wszelkiego uczynku chwalebego.

27. Wytrwałość w pobożności, surowość, są także oznaczane tym wyrazem: Dobro; i wszelki uczynek, mający na celu te cnoty, jest oznaczany tym wyrazem.

28. Lecz wszelka ofiara, wszelki dar, wszelka pokuta, wszelki uczynek, spełnione bez Wiary, nazywają się złemi, synu Prithy i nie są niczem ani w tem ani w innym życiu.

## XVIII.

### Yoga zrzeczenia się wyzwolenia.

(Mokṣa-samnyāsa-yoga.)

Samnyāsa jest zadaniem czynów dowolnie ustanowionych; tyāga ma miejsce, gdy jesteśmy obojętni na wynik. Nie należy zaniedbywać ofiary,



miłosierdzia, ascezy. Pięć elementów każdego czynu. Troisty podział, stosownie do guny osoby, która się modli — poznania, działania, czynów, rozumu (buddhi), wytrwania (dhr̥ti), przyjemności. Działania przepisane czterem kastom; każda niech spełnia własny obowiązek. Ten, który przewyciężył wszystkie poruszenia żądz i egoizmu — będzie kiedyś w brahmanie; gdy zaś w tym stanie (brahmabhūta) zachowa wierną miłość do Krszny, osiąga cel najwyższy. Przeto kochaj go i tym, co są godni, głoś tę naukę; taki jest mu najmilejszy. Ten nawet, który tę rozmowę czyta lub wykładu jej słucha, zyska odpowiednią nagrodę. Arđżuna objawia, że wszystkie jego wątpliwości są rozwiane. Zakończenie Sandżayi.

### **Ardżuna.**

1. O bohaterze długowłosey, chciałbym znać istotę samowyrzeczenia i samozaparcia się, zabójco Kesina.

### **Błogosławiony.**

2. Wieszcz nazywają samozrzeczeniem zaniechanie wszelkich czynów żądz; a uczeni nazywają samozaparcie zrzeczenie się owocu wszelkich dzieł.

3. Niektórzy mędracy mówią, że wszelki czyn, który trzeba zaniechać jest niejako grzechem; inni powiadają, że nie należy wyrzekać się dzieł litości, szczodropliwości i surowości.

4. Posłuchaj teraz, o najlepszy z Bharatów, rad moich co do wyrzeczenia się. Wodzu wojowników, trzeba rozróżniać w niem trzy rodzaje.

5. Nie należy wyrzekać się dzieł litości, dobroczynności ani pokuty: albowiem ofiara, dar, pokuta są dla mędrców oczyszczeniem.

6. Lecz jeżeliś wypędził żądze i zrzekł się owocu dzieł, moim nakazem, moją wolą najwyższą jest, abyś je czynił.

7. Wyrzeczenie się czynu koniecznego jest rzeczą nienależytą; także wyrzeczenie się przez zbłąkanie ducha, rodzi się z mroku.

8. Kto lękając się wysiłku cielesnego, wyrzeka się czynu i powiada: »To jest uciążliwe« działa przez instynkt i nie zbiera żadnych owoców samowyrzeczenia się.

9. Wszelki czyn konieczny należy wypełniać, mówiąc: »Tak trzeba uczynić«, i jeżeli człowiek wyczędzie się żądz i odrzuci owoc czynów, to właśnie będzie istotą samozaparcia się.

10. Człowiek, znający istotę samozaparcia się, czło-

wiek rozumny i nie podległy zwątpieniom, niema ani niechęci do czynu nieszczęśliwego ani przywiązania do dzieła pomyślnego.

11. Albowiem niepodobna, aby człowiek, obdarzony ciałem, powstrzymywał się zupełnie od wszelkiego uczynku: lecz z chwilą, kiedy oderwał się od owocu swoich czynów, odtąd uprawia zaparcie się siebie.

12. Pożądana, niepożądana, pomieszanie jednej z drugą, taka bywa po śmierci trojaka nagroda dla tych, którzy nie znali samowyrzeczenia się, lecz nie dla tych, którzy je uprawiali.

13. Dowiedz się teraz, o wojowniku, jakich jest pięć zasad, głoszonych przez Sankhyę, jako zawartych we wszelkim czynie całkowitym.

14. To są z jednej strony: potęga kierownicza, działacz i narzędzie; z drugiej różnorodne wysiłki i na piętem miejscu interwencya boska.

15. Wszelkie dzieło sprawiedliwe lub niesprawiedliwe, które człowiek spełnia myślą, mową lub uczynkiem, pochodzi z tych pięciu zasad.

16. A iż tak jest, przeto więc każdy, kto przez nieświadomość uważa siebie za jedynego sprawcę swoich postępów, ten widzi źle i nie rozumie rzeczy.

17. Kto niema w sobie pychy i czyj rozum nie jest zamroczony, ten zabijając tych wojowników, nie staje się przez to mordercą i nie jest grzechem związany.

18. Umiejętność, jej przedmiot, jej podmiot, oto jest troista dźwignia działania; narzędzie, czyn, działacz-oto jest trojake ujęcie działania.

19. Wiedza, czyn, działacz, są trzech rodzajów według trzech różnych kategorii. O własnościach już ci mówiłem, posłuchaj teraz, co następuje:

20. Wiedza, która znajduje we wszystkich żyjących istotę jedyną, niezmienną, i niepodzielną w pojedynczych istotach, jest wiedzą prawdy.

21. Wiedza, która w różnych istotach widzi naturę swoistą każdego z nich, jest wiedzą instynktu.

22. Wiedza, która ma swoim przedmiotem poszczególny czyn, jakoby on sam był wszystkim, wiedza bez zasad, wazka, nie odpowiadająca istocie prawdy, zowie się wiedzą ciemności.

23. Czyn konieczny, wyjęty z pod władzy instynktu, spełniony przez człowieka wolnego od pożądania i nie-nawiści i nie liczącego na nagrodę, jest czynem prawdy.

24. Czyn spełniony z wielkimi wysiłkami dla zadowolenia żądz lub przez wzgląd na siebie samego, jest czynem namiętności.

25. Czyn, nierozumnie przedsięwzięty przez człowieka, nie liczącego się ze skutkami, krzywdą i obrazą i ze swymi własnymi siłami jest czynem mroku.

26. Człowiek pozbawiony namiętności i samolubstwa, obdarzony stałością i odwagą, którego nie zmieniają powodzenia i przeciwności jest działaczem prawdy.

27. Człowiek namiętny, dążący do nagrody za swoje dzieła, chciwy, pochopny do szkodzenia innym, nieczysty, oddany zbyt kom radości i strapienia jest działaczem instynktu.

28. Człowiek niezdolny, nikczemny, uparty, kłamliwy, niedbały, próżniaczy, leniwy, zawsze gotowy usiąść i w gnuśności wlekący swe życie jest działaczem ciemności.

28. Posłuchaj też, o zwycięzco bogactw, jaki jest w całości swej i w swych częściach potrójny podział rozumu i wytrwałości wedle przymiotów osobistych.

30. Rozum znający początek i koniec rzeczy, jakie czynić i jakich unikać należy, trwogi i męstwa, więzów i wyzwolenia, jest rozumem prawdy.

31. Taki, który niejasno odróżnia rzeczy sprawiedliwe, od niesprawiedliwych; który nie wie co należy czynić a czego unikać, jest rozumem instynktu.

32. Umysł, otoczony ciemnością, który nazywa sprawiedliwym niesprawiedliwe i przekręca wszystko, o synu Prithy, jest rozumem mroku.

33. Wytrwałość, która utrzymuje czyny ducha, serca i umysłu w niezmiennej Jedności mistycznej, jest wytrwałością zgodną z prawdą.

34. Taka, o Arđżuno, która goni za dobrem, uciechą i pożytkiem, instynktem kierowana ku owocowi czynów, jest wytrwałością żądz.

35. Wytrwałość niedorzeczna, która nie wyzwala człowieka z ospałości, trwogi, smutku, lęku i głupoty, jest wytrwałością ciemności.

36. Posłuchaj jeszcze, o książę, o trzech rodzajach przyjemności, kiedy człowiek przez ćwiczenie utrzymuje swą duszę w radości i bierze rozbrat ze smutkiem.

37. I kiedy dla niego to, co z początku było jako jad, jest na końcu jako ambrozja: wtedy jego przyjemność nazywa się prawdziwą, albowiem rodzi się ze spokoju wewnętrznego jego rozumu.

38. Przyjemność, która zrodzona z oddania zmysłów przedmiotom zewnętrznym, podobna jest z początku do ambrozji, a później do jadu, jest przyjemnością instynktu.

39. Taka, która poczęta z bezwładności, lenistwa i zabłąkania, tak na początku jako i w następstwie, jest tylko zamieszanem duszy, zwie się przyjemnością mroku.

40. Niema ani na ziemi ani w niebie między bogami żadnej istoty, któraby była wolna od tych trzech jakości pochodzących z natury.

41. Między Braminów, Kszatryów, Vaisyów i Śudrów czynności zostały podzielone wedle ich przymiotów naturalnych.

42. Pokój, powściągliwość, surowość, czystość, cierpliwość, prawość, wiedza z jej rozróżnieniami, znajomość rzeczy boskich: takie są obowiązki Bramina, zrodzonego ze swej własnej natury.

43. Bohaterstwo, moc, stałość, zrzeczność, nieustraszonność w bitwie, hojność, godność wodza: oto co od natury przystoi Kszatryi.

44. Uprawa ziemi, staranie o stadach, handel, są obowiązkami naturalnymi Vaisyi. Wreszcie służby jest obowiązkiem, który należy do Śudry.

45. Człowiek, zadowolony ze swoich obowiązków, jakimkolwiek one by były, dochodzi do doskonałości. Posłuchaj jednak, w jaki sposób człowiek może do niej dojść:

46. Czcząc swojemi dziełami tego, z którego wyszły istoty i przez którego świat został zbudowany, człowiek osiąga doskonałość.

47. Lepiej jest spełniać swoje obowiązki, nawet poślednie, niż obowiązki cudze, choćby wyższe; albowiem człowiek, spełniając czyn, który wypływa z jego natury, nie popełnia grzechu.

48. I niech się nie uchyla od spełnienia swego dzieła naturalnego, nawet kiedy ono zdaje się być złęczone ze złem: albowiem wszystkie czyny są otoczone złem, jak ogień dymem.

49. Człowiek, którego duch wyzwolił się ze wszystkich więzów, który zwyciężył siebie samego i wygnał żądze, dochodzi przez to wyrzeczenie się do najwyższej doskonałości spoczynku.

50. W jaki sposób, osiągnąwszy ten stan, dochodzi do samego Boga, dowiedz się tego odemnie w krótkości, synu Kunti; albowiem w tem jest ostatnie słowo nauki.

51. Z oczyszczonym rozumem, krzepki w swem sercu, ujarzmiony, oderwany od szumu i innych wrażeń, wygnawszy żądze i nienawiść;

52. sam jeden w miejscu odosobnionem, skąpo się żywiąc, pan swoich słów, swego ciała i swoich myśli, ćwicząc się ciągle w Jedności duchowej, baczny na oddalanie namiętności;

53. wolny od samolubstwa, gwałtowności, pychy, miłości, gniewu, zdała od wszelkiego towarzystwa, nie myśląc o sobie, spokojny: staje się uczestnikiem natury boga.

54. Złączony z bogiem, z jasnością w duszy, już więcej nie cierpi i więcej nie pożąda. Jednakże względem wszystkich istot, otrzymuje odemnie hołd najwyższy.

55. I przez ten hołd poznaje mię takim, jakim jestem w mej wielkości, w mej istocie i tak mię znając, wchodzi we mnie i nie wyróżnia się już odemnie.

56. Kto bez wypoczynku spełnia swoje obowiązki, do mnie się zwróciwszy, ten również dochodzi łaską moją do siedziby wiecznej i niezmiennej.

57. Dokonaj więc z myślą we mnie złożoną, wyrzeczenia się dzieł; uprawiaj jedność duchową i myśl zawsze o mnie.

58. Myśląc o mnie, łaską moją ominiesz wszystkie niebezpieczeństwa; lecz jeżeli w pyszej swej nie będziesz mię słuchał, zginiesz.

59. Własną się myślą kierując, rzekłes sobie: »Nie będę walczył«; to jest próżne postanowienie, natura gwałt ci zada.

60. Związany obowiązkiem naturalnym, synu Kunłt; czego w błędzie swoim nie chcesz czynić, uczynisz mimo swej woli.

61. W sercu wszystkich żyjących, Arðżuno, przebywa pan, który je wprawia w ruch magią swoją, jakoby za pomocą ukrytego mechanizmu.

62. Ucieknij się całą duszą do niego, o Bharato; przez jego łaskę, osiągniesz pokój najwyższy, siedzibę wieczną.

63. Wyłożyłem ci naukę z jej najskrytszemi tajemnicami. Rozejrzyj ją całą, a potem działaj wedle swej woli.

64. Wszelakoż posłuchaj jeszcze moich ostatnich słów, w których się streszczają wszystkie tajemnice, albowiem ciebie-m sobie upodobał: słowa moje zdadzą się tobie.

65. Myśl o mnie, służ mi, składaj mi ofiarę i cześć: tą drogą dojdziesz do mnie, obietnica moja jest prawdziwa, i ty mi jesteś ukochany.

66. Odrzuć wszelkie inne nabożeństwo, niech ja będę twoją jedyną ucieczką; ja ciebie wyzwolę ze wszystkich grzechów: nie płacz.

67. Nie powtarzaj moich słów ani człowiekowi niepowściągliwemu, ani bezreligijnemu, ani temu, który nie chce słyszeć, ani temu, który mię zaprzecza.

68. Lecz ten, kto przekaże tę tajemnicę najwyższą moim służebnikom, sam żarliwie mi służąc, przyjdzie ku mnie niewątpliwie.

69. Albowiem żaden człowiek nie może uczynić, coby mi było miłszem; i żaden inny na ziemi nie będzie mi droższy nad niego.

70. Kto przeczyta świętą rozmowę, jakąśmy prowadzili, przez to samo złoży mi ofiarę nauki: taka jest myśl moja.

71. A człowiek wierzący, który nie wzbraniając się, wysłucha jej tylko, także otrzyma wyzwolenie i pójdzie do siedziby błogosławionych, których dzieła były czyste.

72. Synu Prithy, czyś wysłuchał słów moich z myślą utkwioną w Jedność? Czy odszedł cię niepokój nieświadomości, książę wspaniałomyślny?

**Ardżuna.**

73. Niepokój znikł, boże wielki; za łaską twoją otrzymałem świętą tradycję. Umocniłem się; zwątpienie się rozprószyło: pójdę za twojem słowem.

**Sandżaya.**

Takim sposobem, gdy rozmawiali Vasudeva i wielkoduszny syn Prithy, ja słuchałem wzniosłej rozmowy, od której włosy wstają na głowie.

75. Od czasu, gdy za łaską Vyasy usłyszałem tę tajemnicę najwyższą Jedności mistycznej, wyłożoną przez samego pana Jedności, przez Krsznę,

76. o królu mój, przypominam sobie, przypominam bez ustanku tę wzniosłą, tę świętą rozmowę Ardżuny i wojownika długowłosego i radość mię przepęlnia, zawsze, zawsze...

77. I kiedy myślę, kiedy jeszcze myślę o tej postaci nadprzyrodzonej Hari, staję w osłupieniu i radości mej niema końca.

78. Tam, gdzie jest pan Jedności, Krszna, tam gdzie jest łucznik, syn Prithy, tam tylko jest szczęście, zwycięstwo, zbawienie, tam jest trwałość: taka jest myśl moja.

*Oby wszystkie istoty były szczęśliwe!*

**LXX. Bhiszma-vadha.** Śród huku bębnów i konch rozpoczyna się bitwa. W księdze 70 opisane kolejno dzieje bitwy w ciągu pierwszych dni dziesięciu. Opisy dość jednostajne: to też je podajemy w znakomitem skróceniu.

*Dzień 1-szy.* Uttara ginie zabity przez Śalwę, Śvetę zabija Bhiszma. Kaurava górą.

*Dzień 2-gi.* Liczne starcia między Bhiszmą a Ardżuną, między Droną a Drsztađymną.

*Dzień 3-ci.* Krszna zaczyna wątpić o zwycięstwie Pandaviców. Liczne boje pojedyncze. Odznacza się Abhimanyu — syn Ardżuny.

*Dzień 4-ty.* Bhimasena szerzy zniszczenie śród Kuruidów. Bhiszma przeczuwa, że losy wojny się odwróciły.

*Dzień 5—6-ty.* Starcia, pojedynki — bez stanowczego wyniku. Bhimasena zgładził ośmiu braci Duryodhany.

*Dzień 7—8-my.* Dalej odznacza się Bhimasena, ale zginął syn Ardżuny — Iravant.

*Dzień 9-ty.* Losy bitwy wciąż niepewne. Kaurava zwołują radę: przyczyną niepowodzeń jest nieodpowiednie współczucie Drony dla wrogów. I Bhiszma jest dla nich raczej życzliwie usposobiony, ale przede wszystkim ma na oku, jako rzecz najpierwszą—obowiązek wojownika.

*Dzień 10-ty* jest dniem wielkiego znaczenia w historii bitwy. Ardżuna z Sikhandim wyzywają Bhiszmę. Bhiszma wyzwanie przyjmuje, ale unika starcia z Sikhandim i ciosów jego nie odpiera. To też, jak w losach jego było — przez Sikhandiego<sup>1)</sup> zostaje śmiertelnie raniony i na długie dni uniesiony z pola Kurukszetry.

## UPADEK BHISZMY.

(Duryodhana czyni wyrzuty Bhiszmie, że bitwa dotąd nierozegrana).

*Ale jak ostrych strzał ciosy, bolały Fiszme te słowa.  
W głębokim smutku pogrążon, dostojną twarz w dło-  
[niach chowa,  
Aż z piersi się wnętrza ozwie: Idź królu i śpij spokojny.  
Bo jutro wydam im wojnę, jak nie było dotąd wojny,  
O której pieśni i mowy do końca nie skończą się świata,  
Bo nie szczędzę nikogo, każdego miecz srogi mój spleta;  
Jeno Sichandin biały, gdy stanąć się w boju pokusi,  
Ten cało wyjdzie z rąk moich, boć to kobieta być musi.*

*Z radością postyszał król mowę, powstał, poczcił star-  
[ca czołem  
Powrócił do namiotów i usnął z umysłem wesółym,  
Ale się Fiszma stary długo z troskami kołatał,  
Narzekał: Wszakżem walecznie tyle rycerzy już spletał,  
Jako się godzi Kszatryi, przecież mnie wyrzut spotyka!  
O ciężka dolo, co pędzisz na wnuki wojownika!  
O ciężka dolo, co każesz mordować owe dziecięta,  
Kołysane na rękach, gdy zgoda władała święta!  
O Jamo! wstrętne mi życie, wielką pokryte żałobą.*

<sup>1)</sup> Sikhandi czyli Amba gra tu widocznie rolę amazonek z Iliady (Pentesilea) lub Eneidy (Camilla).